

Spór o frezowiny

• str. 9.

Tajemniczy wypadek

• str. 2.

Rozbudowa szpitala coraz bliżej

• str. 6.

Pędził w terenie zabudowanym

• str. 2.

Tylko nie w lewo!

• str. 3.

Radość w Gogolinie, smutek w Krapkowicach

• str. 23.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
16 maja 2023 r. Nr 20 (1305)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce



od 25 lat
z Wami

LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

DNA dało odpowiedź



zdjęcie poglądowe

Znamy więcej szczegółów w sprawie spalonych zwłok znalezionych przed miesiącem w lesie pod Kamionkiem. Na podstawie przeprowadzonych badań DNA udało się ustalić tożsamość denata.

O sprawie poinformowaliśmy jako pierwsi. W 17. numerze „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o wstrząsającym odkryciu, jakiego dokonały w piątek 14 kwietnia przypadkowe osoby spacerujące po lesie pod Kamionkiem.



ISSN 1505-4861

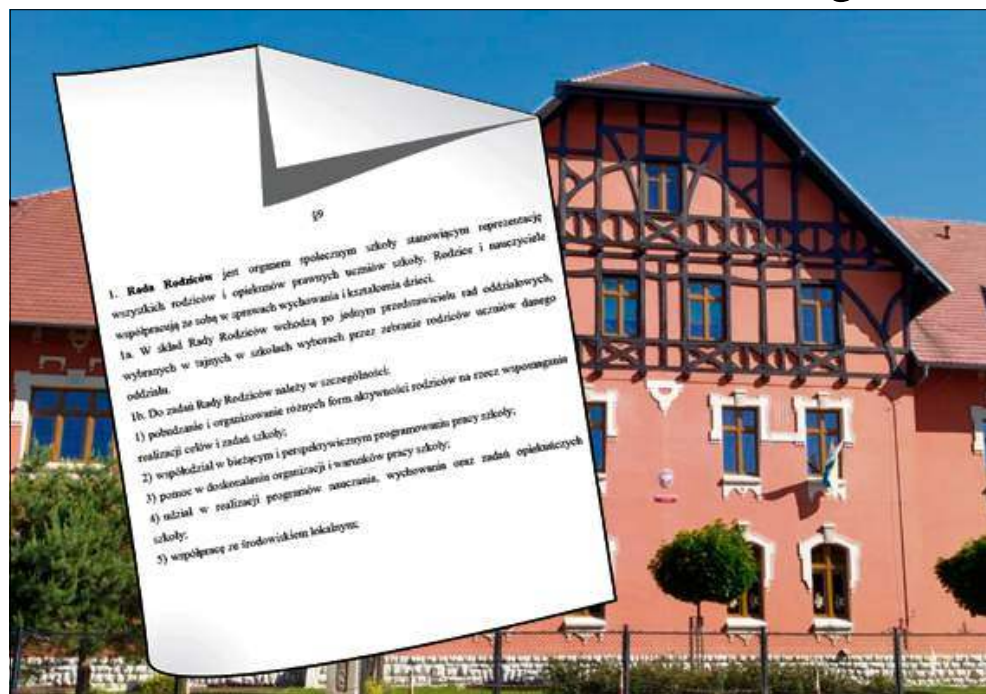
Zauważyli, że na jednej z leśnych dróg stoi doszczętnie spalony osobowy volkswagen. Obok leżały spalone zwłoki. Samochód był widziany przez nich z daleka już dzień wcześniej (13 kwietnia), jednak nie wzbudził on u nich większych podejrzeń. Dopiero następnego dnia, gdy ci sami przechodnie zauważyli, że auto nadal stoi w tym samym miejscu, odważyli się podejść bliżej. Dopiero wtedy okazało się,

iż samochód jest spalony, a obok leżą spalone zwłoki.

Spacerowicze poinformowali o zdarzeniu policję. Informacja wpłynęła do mundurowych w piątek 14 kwietnia ok. godz. 11.30. Na miejscu pojawiły się służby bezpieczeństwa i prokurator. Ciało w wyniku ogromnej temperatury doznało takich obrażeń, że nie można było zidentyfikować osoby.

Dokończenie na str. 2

Rada walczy o dobre imię



Powraca sprawa skargi na działania rady rodziców przy Szkole Podstawowej w Zielinie. Po publikacji na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” artykułu na ten temat skontaktowała się z nami przewodnicząca tego społecznego organu Joanna Lazar. Jej zdaniem zarzuty stawiane radzie, czyli nadużywanie władzy, dyskryminacja, a nawet mobbing, są poważne i do tej pory nie zostały podparte żadnymi dowodami.

Dokończenie na str. 9.

OPTYKAN
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU
608 101 102

**SPRZEDAŻ
DREWNO**
KOMINKOWE - OPAŁOWE
ROZPAŁKOWE
PELLET DRZEWNY

660 721 132 Łukasz Nowakowski
47-316 CHORULA UL. LIPOWA 11

**STACJA PALIW
PIETNA**
UL. KRAPKOWICKA 2



GROTRANS

DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy



Zamówienia pod wskazany adres

Kto spowodował wypadek?

Do tajemniczego wypadku z udziałem osobowego volkswagena doszło pod Żywociami. W wyniku zająścia dwie osoby zostały ranne. Nie wiadomo jednak, kto kierował samochodem. To ustali policja.

Jak podaje krapkowicka policja, zdarzenie miało miejsce w sobotę 13 maja i doszło do niego około godz. 4.15 na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 416 z drogą krajową nr 45. Sprawca jadąc od strony Żywocic z niewiadomych przyczyn zjechał z jezdni, staranował znak, przejechał przez drogę kra-

jową i uderzył w przydrożne drzewo.

W volkswagene znajdowały się dwie osoby: 20-letni mieszkaniec Krapkowic oraz 17-letnia mieszkanka Krapkowic. Zostały one zabrane do szpitala w Opolu przez osobę postronną. Policjanci po przybyciu na miejsce zastali pusty



Do zdarzenia doszło w sobotę 13 maja.

samochód. Póki co ustalono, że żadna z dwójki osób podróżujących volkswagensem nie miała uprawnień do kierowa-

nia samochodem. Aktualnie mundurowi wyjaśniają, kto jest sprawcą zdarzenia.

(mim), fot. (KPP Krapkowice)

Jeździł, choć nie mógł

W poniedziałek 8 maja o godzinie 14.15 policjanci otrzymali zgłoszenie, że przy drodze wojewódzkiej nr 409 na wiadukcie nad autostradą A4 przewrócił się mężczyzna jadący motocyklem. O incydencie poinformowała funkcjonariuszy kobieta, która była świadkiem tego zdarzenia.

51-letni mieszkaniec Krapkowic w wyniku upadku doznał obrażeń, w związku z czym został przewieziony do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało, że był trzeźwy. Okazało się jednak, iż pojazd, którym się

poruszał, nie miał ważnych badań technicznych. Dodatkowo mężczyźnie do 2024 roku (na okres czterech lat) zostały sądowo odebrane uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii od A do E. Sprawa trafi do sądu.

(matt)

Niebezpiecznie na DW 409

W poniedziałek 8 maja na drodze wojewódzkiej 409 doszło do dwóch niebezpiecznych incydentów drogowych.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce po godz. 14.00 na odcińku Dobra-Stebłów. Kierująca fordem 50-letnia mieszkanka Krapkowic zatrzymała się na drodze z uwagi na to, że poprzedzający ją pojazd chciał skręcić w lewo w kierunku przysiółka Nowy Bud.

W tył forda uderzył porsche, którym kierował 49-letni mieszkaniec Głucholaz – mówi zastępca oficera prasowego KPP w Krapkowicach st. sierż. Dominik Wilczek. – Mężczyzna jednak nie był sprawcą zdarzenia, bo w tył jego samochodu uderzył osobowy volkswagen prowadzony przez 30-letnią mieszkankę powiatu głubczyckiego.

W wyniku zająścia sprawczyni (czyli 30-latka z volkswagena) i jej pasażerka doznały obrażeń ciała. Przewieziono je do szpitala.

Do drugiego niebezpiecznego zdarzenia doszło ok.

godz. 17.50 na skrzyżowaniu DW 409 z drogą prowadzącą do Komornik.

Kierujący citroenem 27-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Suzuki i doprowadził do najechania na jego tył – dodaje Dominik Wilczek. – W wyniku siły odrzutu suzuki prowadzone przez 37-latka z województwa dolnośląskiego uderzyło w poprzedzającego go volkswagena, za kierownicą którego siedziała 40-letnia kobieta.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, a zająście zakwalifikowano jako kolizję. Sprawca, czyli kierujący citroenem 27-latek, został ukarany 10 punktami karnymi i mandatem w wysokości 1500 zł. Z uwagi na uszkodzenia pojazdu zatrzymano mu również dowód rejestracyjny.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

DNA dało odpowiedź

W związku z tym zlecono również przeprowadzenie badań DNA zwłok w celu ustalenia tożsamości. Dokonano też oględzin z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa i medycyny sądowej. Śledczy przeprowadzili również szereg działań mających na celu ustalenie m.in. przebiegu drogi, jaką wcześniej mógł pokonać kierowca.

Do tematu wróciliśmy w ubiegłym tygodniu. Zapytaliśmy w Prokuraturze Okręgowej w Opolu o nowe ustalenia w tej sprawie.

Na podstawie przeprowadzonych badań DNA udało się ustalić tożsamość zmarłego – mówi rzecznik prokuratury okręgowej w Opolu Stanisław Bar. – Potwierdzono, że jest nim

właściciel samochodu, mieszkaniec powiatu krapkowickiego.

Jak udało nam się ustalić, mowa o pochodzącym z gminy Walce 35-letnim mężczyźnie, który 11 kwietnia opuścił swoje miejsce zamieszkania i udał się w nieznanym kierunku. W kolejnych dniach był poszukiwany przez rodzinę, znajomych i policję.

Jak dodaje Stanisław Bar, śledztwo w niniejszej sprawie trwa i prowadzone jest w kierunku ustalenia ewentualnego udziału osób trzecich w zdarzeniu w sensie pomocy czy nakłaniania. Wciąż nie można potwierdzić, czy było to samobójstwo.

(mim), fot. poglądowe

Pędził w terenie zabudowanym

Krapkowiccy policjanci zatrzymali 31-latka, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością 105 km/h. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy na trzy miesiące.



Za przekroczenie prędkości o 55 km mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło 10 maja około godz. 12.30 przy ul. Filarskiego w Zdzeszowicach, gdzie funkcjonariusze kontrolowali prędkość. 31-letni mieszkaniec powiatu

opolskiego za przekroczenie prędkości został dodatkowo ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych i 13 punktami karnymi.

(matt), fot. Canva

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Stebłów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70


Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 maja 2023 r. odszedł
Jerzy Szteliga
nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść.
Przyjaciół.
Ostatnie pożegnanie odbędzie się w **czwartek**
18 maja o godzinie 12.00 w Starej Kaplicy
na cmentarzu komunalnym w Opolu-Półwsi.
Pogrążona w smutku rodzina


Pani
Violetcie Wilk
Prokurentowi w KCZ Sp. z o.o.
oraz najbliższej rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki,
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
wraz z Zarządem Powiatu Krapkowickiego



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Tylko nie w lewo!



Zdarza się, że kierowcy jadący od Krapkowic w kierunku ronda w Gogolinie skręcają w lewo na parking nowego marketu spożywczego. „To łamanie przepisów drogowych” - mówi nasz czytelnik.



Interweniujący już kilkakrotnie widział, jak kierowcy łamią zasady przepisów drogowych pod nowym marketem.

O problemie poinformował nas mieszkaniec Gogolina (dane do wiadomości redakcji). Zwrócił on uwagę, iż w miejscu wjazdu na parking (w ciągu drogi wojewódzkiej 409) jest wysepka, a przed nią linia ciągła, co teoretycznie powinno uniemożliwić kierowcom skręt w lewo. Jak się okazuje, to tylko teoria.

- Już kilkakrotnie byłem świadkiem takiego zdarzenia - mówi interweniujący. - Podejrzewam, że przepisy łamane są z lenistwa, bo żeby zgodnie z obowiązującymi przepisami prawidłowo wjechać na parking sklepowy, należy zawrócić na rondzie i dopiero potem skręcić w prawo.

Mieszkaniec Gogolina zauważa też, że linie ciągłe przed wysepką są słabo widoczne i wymagałyby odmalowania. Może wtedy kierowcy byłoby wrażliwsi na obowiązujące na tym odcinku drogi zasady ruchu.

(mim)

USŁUGI TAPICERSKIE

696 951 402

WYKONANIE ORNAMENTÓW

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

SZYCIE NA WYMIAR

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

MYJNIA PAROWA GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE	CHEMIA BUDOWLANA	SUCHA ZABUDOWA
Błoczeki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczeki betonowe.	Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.	Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE	SYSTEMY DOCIEPLEŃ	POKRYCIA DACHOWE
Styropiany, Wełna mineralna.	Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.	Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmet
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:
Pn. - Pt. 7:00 - 17:00
Sobota 8:00 - 13:00

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

www.makrus.pl

W naszej ofercie:

Adesilex P9

Klej do płytek ceramicznych i kamienia naturalnego

Keraflex Extra S1

Klej cementowy do wszystkich rodzajów płytek dużego formatu

Ultraplan Eco 20

Ultraplan Termo

Ultraplan Renovation

Zaprawy samopoziomujące

Mapesil AC

Silikon sanitarny (różne kolory)

Ultracolor Plus

Fuga cementowa (różne kolory)

MAPEI

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

Z Tomaszem Kostusiem, posłem Platformy Obywatelskiej, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

To będą najważniejsze wybory od 1989 roku

- Jesteśmy na ostatniej prostej przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. Jak więc ocenia Pan swoją pracę posła na Sejm RP IX kadencji?

- Na pewno to były trudne 4 lata nie tylko ze względu na złe rządy PiS, ale na okoliczności, z jakimi musieliśmy się zmierzyć. Mam na myśli pandemię i inwazję Rosji na Ukrainę. W jednym i drugim przypadku od początku z pełnym zaangażowaniem podejmowałem różnego rodzaju działania. Jeżeli chodzi o Covid-19, to oprócz zwracania uwagi na kwestię dostępu obywateli do opieki medycznej, możliwości wykonywania bezpłatnych testów czy wyposażenia placówek w niezbędne sprzęty ze względu na nowe wyzwania, organizowałem i koordynowałem dostarczanie ponad 30 tysięcy maseczek i kombinezonów do opolskich szpitali. Natomiast w przypadku pomocy humanitarnej włączałem się w działania zarówno tutaj, na miejscu, w Centrum Pomocy Uchodźcom, dostarczając żywność i odzież, a także współorganizując konwoje do Ukrainy. Byłem między innymi w Łucku, Żytomierzu, Samborze, Lwowie czy Winnicy, łącznie przekazując 30 ton darów. Trudno to rozpatrywać w kategoriach

sukcesu, to raczej przykład gotowości do działania. Staram się to potwierdzać również w pracy parlamentarnej.

- W takim razie na czym poza wymienionymi tematami skupił się Pana praca parlamentarna?

- Na ten moment złożyłem 568 interpelacji, wśród których znalazł się między innymi temat katastrofy ekologicznej na Odrze. W sprawie tej skierowałem też wniosek do NiK-u. Oprócz tego bliskie mi są tematy związane z infrastrukturą drogową i kolejową, bo tym zajmowałem się, pracując jeszcze w samorządzie województwa opolskiego. Dlatego szereg interpelacji dotyczy między innymi inwestycji lokalnych w zakresie budowy obwodnic czy kluczowych dróg. Oprócz tego aktywnie działam też w komisjach sejmowych, w tym w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, a także w zespołach parlamentarnych, w tym między innymi w Parlamentarnym Zespole ds. Rozwoju Przemysłu Cementowego w Polsce. Przemysł ten nadal wyznacza kierunki i dynamikę rozwoju gospodarczego naszego regionu. Świetny przykład stanowi działająca na terenie powiatu krapkowickiego Cementownia Górażdże będąca liderem w produkcji krajowej i euro-

pejskiej. Jako swój osobisty sukces traktuję natomiast frekwencję na sejmowych głosowaniach, która jest na ten moment najwyższa spośród wszystkich posłów z województwa opolskiego i wynosi 99,39%.



W ostatnich tygodniach poseł Tomasz Kostus odbył 350 spotkań w polskich miastach i miasteczkach.

- To teraz porozmawiamy o tym, co nas czeka w najbliższych miesiącach. Kampania wyborcza powoli się rozpędza, czego przykładem może być chociażby wizyta parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej w powiecie krapkowickim przed trzema tygodniami. Jaki jest więc plan na zwycięstwo?

- Kampania wyborcza rozpoczyna się pierwszego dnia po wyborach. Objazd po Polsce parlamentarzystów

stów Koalicji Obywatelskiej to dowód na to, że chcemy rozmawiać, wsłuchiwać się w oczekiwania, wspólnie zastanawiać się nad rozwiązaniami, ale też przedstawiać nasze propozycje. W ostatnich

tygodniach odwiedziłem między innymi województwa łódzkie, lubelskie, lubuskie, podlaskie. W sumie odbyło się 350 spotkań w miastach i miasteczkach. Wszędzie, gdzie miałem okazję być wraz z kolegami parlamentarzystami, uczestniczyłem w naprawie rzeczowych rozmowach ludzi, którzy chcą dobrze dla Polski, chcą, żeby była ona nowoczesna, europejska, praworządna, oparta o silny samorząd, a przede

wszystkim, żeby skończyły się rządy dyletantów i aferzystów. Trudno nie mieć przekonania, że jesteśmy na pół roku przed najważniejszymi wyborami po 1989 roku. Niektórzy powiedzą, że słyszeli to również 4 lata temu, ale proszę zwrócić uwagę chociażby na środki europejskie, które do dziś nie dotarły do Polski, bo PiS nie potrafi dogadać się ze Zbigniewem Ziobro. Tracimy na tym wszyscy. W ten sposób niszczone jest dorobek ostatnich 25 lat.

- Rozumiem, że odsunięcie Zjednoczonej Prawicy od władzy to pierwszy krok, a jakie mogą być kolejne?

- Od kilku tygodni przewodniczący Donald Tusk mówi o programie dla Polek i Polaków, który odpowiada na wiele oczekiwań i naprawiłby błędy, a wręcz zapóźnienia w wielu obszarach, na które wpływ ma polityka obecnego rządu. Trzeba skutecznie zająć się między innym tematem mieszkań dla młodych. Mamy konkretne propozycje. Po pierwsze kredyt hipoteczny na 0%, po drugie możliwość uzyskania dopłaty do wynajmu, po trzecie wyremontowanie lokali, które należą do samorządów, a które dziś stoją niewykorzystane jako pustostany. Musimy też

skończyć z absurdami, które wywołał Polski Ład. Zamieścić Urząd Skarbowy w Centrum Obsługi Podatnika. PIT powinien być płacony tylko od zapłaconych faktur, a obowiązek płacenia za chorobowe przeniesiony z przedsiębiorców na ZUS, co odciąży ich od kosztów prowadzenia działalności. Idąc dalej, mamy najgorsze od 1945 roku wskaźniki, jeśli chodzi o depopulację i dzietność. Polki nie chcą rodzić dzieci w państwie rządzone przez PiS. Nie chcą, bo się boją po pierwsze zaostrzonej ustawy aborcyjnej, a po drugie, że nie będą miały jak wrócić na rynek pracy. Stąd nasza propozycja programu wypłat „babciowego”. Wyzwań jest sporo, ale jesteśmy dobrze przygotowani, aby po wyborach móc je podejmować. Zanim jednak to nastąpi i zanim będziemy mogli oddać głosy w urnach wyborczych, zachęcam do wyrażenia swojego sprzeciwu wobec drożyzny, złodziejstwa i kłamstwa, a także do manifestacji wolności i obrony samorządności. Polska może być obywatelska. Serdecznie zapraszam do udziału. 4 czerwca w Warszawie, w samo południe!

- Dziękuję za rozmowę.

Fot. archiwum

Strażacy uczcili swoje święto

Strażacy ochotnicy z gminy Krapkowice spotkali się w sobotę 13 maja w Żywocicach, aby wspólnie świętować Gminny Dzień Strażaka. Podczas uroczystości wręczono medale i odznaki za zasługi dla pożarnictwa.

Międzynarodowy Dzień Strażaka przypada 4 maja, w dniu wspomnienia świętego Floriana. Strażacy ochotnicy z gminy Krapkowice uczcili swoje święto 13 maja w nowej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Żywocicach. Zaproszeni goście i druhowie rozpoczęli obchody od uroczystej mszy świętej w kościele parafialnym w Żywocicach, po której



W kościele parafialnym została odprawiona msza święta.

zakończeniu przemarszem udali się do remizy.

- Przybyło do nas siedem delegacji z wszystkich jednostek OSP z gminy Krapkowice - mówi prezes OSP Żywocice Robert Jozsko. - Dla nas to była wyjątkowa chwila, ponieważ mogliśmy naszym kolegom z innych miejscowości pokazać nową siedzibę i wspólnie uczcić nasze święto. Okazji do wspólnego spotkania się jest niewiele, tym bardziej cie-

szymy się, że mogliśmy ich u nas gościć.

Podczas oficjalnej części wręczono medale za zasługi dla pożarnictwa - pięć złotych, dziewięć srebrnych oraz dwa brązowe. Przyznano również pięć odznak dla wzorowych strażaków. Druhowie otrzymali je z rąk wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Opolu druha Arnolda Jozsko, wiceprezesa

Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krapkowicach druha Andrzeja Kasiury oraz zastępcy komendanta powiatowego PSP w Krapkowicach st. bryg. Krzysztofa Muszyńskiego.

- Na koniec uroczystości wszyscy zasiedli do wspólnego stołu, wspólnym

rozmowom nie było końca - opowiada prezes Robert Jozsko. - Jeszcze raz dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji tego wydarzenia, zaproszonym gościom za przybycie i mieszkańcom, którzy tego dnia byli z nami.

Dagmara Jozsko, fot. (OSP Żywocice)



Przemarsz ulicami Żywocic.

SW-BAU
 USŁUGI BUDOWLANE

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:

- ✓ budowie domów jednorodzinnych i szeregowych
- ✓ budowie garaży i wiat
- ✓ dobudówkach
- ✓ pracach żelbetonowych

SW-BAU Sebastian Willim
 Nowa Wieś Prudnicka 9, 48-210 Biała
 tel. 505 910 628
 e-mail: willimsebastian3@gmail.com

Bez powodu wzywali policję

Każdego dnia policjanci realizują wiele interwencji, które zgłaszane są za pośrednictwem numeru alarmowego 112. Każdy taki telefon mundurowi traktują bardzo poważnie, niestety dosyć często wzywani są do podjęcia interwencji zupełnie bez uzasadnienia.



W obu przypadkach sprawcy bezpodstawnego wezwania policji zostali ukarani mandatem.

Tak było w przypadku dwóch fałszywych zgłoszeń, które oficer dyżurny krapkowickiej komendy otrzymał nocą 7 maja.

W pierwszym przypadku do bezpodstawnego interwencji zostały zaangażowane aż trzy policyjne patrole. Wtedy to około 2.30 funkcjonariusze otrzymali telefon od mężczyzny,

który oświadczył, że pilnie potrzebuje pomocy, a jego życiu zagraża niebezpieczeństwo. Po przekazaniu tej informacji połączenie nagle zostało przerwane. Pomimo wielu prób oficerowi dyżurnemu nie udało się nawiązać kontaktu ze zgłaszającym. W miejsce ostatniego logowania telefonu natychmiast zostali

skierowani policjanci. Rozpoczęto poszukiwania mężczyzny, który potrzebował pomocy. Jak się szybko okazało, informacje zawarte w zgłoszeniu były nieprawdziwe. 36-latek, który zaangażował służby, cały i zdrowy przebywał na terenie ogródków działkowych. Jak oświadczył, telefon na numer alarmowy wykonał

„dla zabawy”. Za bezpodstawne wezwanie służb został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Drugie wezwanie wpłynęło tej samej nocy tuż po godz. 3.00 z systemu alarmowego samochodu służącego do powiadamiania o wypadku drogowym. Policjanci otrzymali informację, że pojazd marki BMW uległ wypadkowi, a kierująca nim kobieta potrzebuje pomocy. Mundurowi natychmiast udali się na miejsce, gdzie zgodnie ze współrzędnymi geograficznymi miał znajdować się pojazd. Już po chwili jednak było wiadomo, że obecność policjantów była zbędna. Po dojeździe na miejsce funkcjonariusze zauważyli płaczącą kobietę. W rozmowie z 31-latką ustalili, że to ona podróżowała pojazdem ze zgłoszenia, jednak do żadnego wypadku nie doszło. Kobieta oświadczyła, że pokłóciła się ze swoim partnerem, a przycisk alarmowy w samochodzie uruchomiła

celowo. Mieszkanka gminy Zdzeszowice za zgłoszenie bezpodstawnego interwencji również została ukarana mandatem karnym.

Warto dodać, że nieuzasadnione wezwanie policji, pogotowia czy innych

służb jest wykroczeniem. Bezpodstawne blokowanie telefonu alarmowego uniemożliwia połączenie osobie, która naprawdę może potrzebować pomocy.

(matt)

Burmistrz Krapkowic ogłosił I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek budowlanych przy ul. Gimnazjalnej w Krapkowicach. Więcej informacji na stronach internetowych urzędu: www.krapkowice.pl lub www.bip.krapkowice.pl

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

Aż ćwierć kilo mikroplastiku nieświadomie zjada rocznie każdy człowiek. Plastikowe śmieci są wszędzie i zatrują nasze środowisko. Na szczęście wciąż możemy to zmienić. Otwórz Konto dla Ciebie w Credit Agricole z pierwszą w Polsce kartą z ekotworzywa i dołącz do akcji #mniejplastiku.

Co do tego nikt nie ma wątpliwości: plastik jest świetnym i bardzo przydatnym tworzywem. Jest łatwy do kształtowania, lekki, wytrzymały. W wielu branżach (np. w medycynie) trudno go zastąpić czymś innym. Problem z plastikiem zaczyna się po jego zużyciu. Większość odpadów po prostu wyrzucamy, a one w krótkim czasie rozpadają się i zamieniają w niewidoczne gołym okiem drobiny nazywane mikroplastikiem.

Plastik na talerzu

Szacuje się, że każdy człowiek w ciągu roku nieświadomie „zjada” aż ćwierć kilo mikroplastiku. Oczywiście źle wpływa to na nasze zdrowie. Na przykład picie wody z plastikowych butelek może powodować zaburzenia hormonalne i prowadzić do niepłodności lub spadku odporności organizmu.

Jak przekonuje ekolog Dominik Dobrowolski, aby zmniejszyć ilość plastiku w środowisku musimy po prostu mniej go wytwarzać i zużywać. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy na co dzień stosować kilka prostych zasad, które pomogą ograniczyć ilość zbędnych odpadów.

- Przede wszystkim należy kupować tylko to, czego naprawdę potrzebujemy

i rezygnować ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast wszystkich jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto także przykładać się do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców - przekonuje ekolog.

Eko-karta i 555 zł premii

Symbolem drobnych zmian zgodnych z filozofią #mniejplastiku może być pierwsza w Polsce karta z ekotworzywa, które rozkłada się szybciej niż plastik. Taką wyjątkową kartę może dostać każdy, kto otworzy Konto dla Ciebie w banku Credit Agricole.

- Nasza karta ma tę magiczną właściwość, że zawsze, gdy sięgamy do portfela, ona przypomina nam o problemie plastikowych śmieci. Dzięki temu możemy codziennie, na przykład podczas zakupów, podejmować lepsze i bardziej przyjazne dla środowiska decyzje - przekonuje Aleksandra Sałata, dyrektor oddziału Credit Agricole w Krapkowicach.

Razem z kartą z ekotworzywa klienci banku dostają też dostęp do najnowocześniejszej w Polsce aplikacji na smartfony

CA24 Mobile z Klubem Korzyści, czyli ofertą rabatów na zakupy i oferty bankowe, spersonalizowaną specjalnie pod potrzeby konkretnego użytkownika.

- Każdy, kto do końca czerwca otworzy nowe konto, a później zapewni na nie stałe wpływy i wykona co najmniej jedną transakcję telefonem, kartą lub Blikiem w miesiącu, może otrzymać od nas nawet do 555 zł premii - zachęca Aleksandra Sałata.

Świat na lepsze można zmieniać również poprzez udział w inicjatywach organizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #mniejplastiku. Od ponad trzech lat bank Credit Agricole, wspólnie ze spółką leasingową EFL oraz Dominikiem Dobrowolskim, organizuje lekcje i akcje sprzątania, które są pretekstem do rozmów o fali plastiku, która zalewa Ziemię. Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku i nowej, przyjaznej środowisku karcie płatniczej można znaleźć na stronie: www.mniejplastiku.pl

AGATA KRACZEK

credit-agricole.pl

19 019
koszt według stawki operatora

WOLNOŚCI 1, KRAPKOWICE
Pn.: 10:00-17:00
Wt.-Pt.: 09:00-16:00

Rozbudowa szpitala coraz bliżej

Początek rozbudowy szpitala coraz bliżej. W połowie ubiegłego tygodnia nastąpiło otwarcie ofert i znane są już kwoty, na jakie wykonawcy wycenili prace.

- Najważniejsza informacja jest taka, że pieniądze, jakie mamy w budżecie na to zadanie, czyli 40 mln złotych, są wystarczające na sfinansowanie inwestycji - mówi starosta krapkowski Maciej Sonik.

W przetargu udział wzięły cztery firmy - Budimex, Strabag, konsorcjum firm Adamietz i Climamedic. Kancelaria Pieróg i Partnerzy, która odpowiadała za jego przeprowadzenie, jest w trakcie sprawdzania wszelkich formalności. Wykonawcę największej w historii powiatu inwestycji powinni-



Starosta krapkowski Maciej Sonik wspólnie z prezesem KCZ Marcinem Misiewiczem i wicestarostą Sabiną Gorzkullą złożyli życzenia pielęgniarcom, pielęgniarkom i położnym.

śmy poznać w ciągu kilku dni.

- Czujemy dziś niezwykłą radość, bo pracowaliśmy nad tym projektem ponad 5 lat, a za chwilę stanie się on rzeczywistością. Symbolicznie przekazujemy tę wiadomość w Międzynarodowym Dniu Pielęgniarek i Położnych, które przecież stanowią o sile naszego szpitala i które bardzo się cieszą z jego rozwoju. To nowe możliwości dla nich, dla naszych pracowników medycznych, ale przede wszystkim dla lepszej opieki nad naszymi pacjentami - podkreślał w miniony piątek starosta

krapkowski Maciej Sonik, który złożył życzenia pielęgniarcom, pielęgniarkom i położnym wspólnie z prezesem KCZ Marcinem Misiewiczem i wicestarostą Sabiną Gorzkullą.

W 2018 powiat zakupił działki pod rozbudowę szpitala, następnie rozebrał błądzak i rozpoczął prace nad projektem. Przełomowym momentem dla realizacji zadania było pozyskanie środków w maju ubiegłego roku z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w wysokości 34 mln zł, czyli 85% wartości inwestycji.

(mar)

Powiatowe obchody Dnia Bibliotekarza i Siła Kobiet

O czytelnictwie, bibliotekach, życiu i teatrze - w czwartkowe przedpołudnie w Sali Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego odbyły się powiatowe obchody Dnia Bibliotekarza, którym oprócz tradycyjnych życzeń i podziękowań towarzyszyła niespodzianka w postaci rozmowy z aktorką teatralną i filmową Grażyną Wolszczak. Po południu z artystką spotkać mogły się też mieszkanki powiatu w ramach cyklu Siła Kobiet.

- Spotykając się z okazji obchodzonego 8 marca Dnia Bibliotekarza, czytam raport dotyczący stanu czytelnictwa w Polsce. Okazuje się, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy 38% respondentów przeczytało przynajmniej jedną książkę. Co piąta osoba uczyniła to dzięki działaniu bibliotek. Wasza rola jest jednak zdecydowanie większa, bo dziś są to ośrodki prężnie działającej kultury, w których organizowane są spotkania, różnego rodzaju wydarzenia, a przede wszystkim są to miejsca, gdzie odkrywa się to co piękne i wartościowe - mówił starosta krapkowski Maciej Sonik, życząc wspólnie z wicestarostą Sabiną Gorzkullą, burmistrz Zdzieszowic Sybilą Zimeremian i wójtem gminy Strzelceżki Markiem Pietruszką wszystkim zgromadzonym na sali bibliotekarkom (tym razem panów nie było) dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności



Mieszkanki powiatu w ramach cyklu Siła Kobiet spotkały się z Grażyną Wolszczak.

i aby ich praca była zawsze pełna pasji.

Niespodzianką dla uczestniczek było spotkanie w ramach cyklu „Być kobietą on tour”, które poprowadziła Marta Klepka,

a której rozmówczynią była aktorka filmowa i teatralna Grażyna Wolszczak.

Przez niemal półtorej godziny rozmawiano o życiu, o tym co nas otacza, o tym jak zmienia się świat, ale też o kulturze i teatrze. Podobnej tematyce poświęcona była też druga odsłona spotkania w ramach Siły Kobiet. Aktorka znana z filmów, seriali i spektakli od kilku lat jest też właścicielką teatru Garnizon Sztuki. Podczas spotkań mówiła m.in. o kulisach pracy artystycznej i biznesowej.

- Co prawda dzisiejsze spotkanie jest o kobietach i z udziałem kobiet, ale muszę Wam przyznać, że w swojej pracy cenię równowagę.



Spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza odbyło się w starostwie powiatowym.

Natomiast kobiety, jeżeli chcą stanowić o swojej sile, to powinny pamiętać, aby nawzajem się wspierać, a nie konkurować - podkreślała artystka.

Mieszkanki nagrodziły ją gromkimi brawami, ciesząc się ze wspólnego spotkania.

- To zawsze wyjątkowe przeżycie, kiedy z kimś, kogo widzisz na ekranie, możesz zamienić kilka słów i posłuchać, co ma do powiedzenia - podkreślała pani Zofia.

- Dziękujemy za Waszą dobrą energię - mówiła wyraźnie wzruszona Grażyna

Wolszczak, której wtórowała Marta Klepka, gdy wicestarosta Sabina Gorzkulla wręczyła im kubki przygotowane przez Agnieszkę Pykę-Goldner, zapowiadając, że ciąg dalszy nastąpi.

(mar)



Starosta Maciej Sonik złożył życzenia pracownikom bibliotek.

U honorowani medalami i odznaczeniami

W sobotę 13 maja w Kluczborku odbyła się Wojewódzka Gala Ochotniczych Straży Pożarnych. Podczas niej odznaczono strażaków oraz jednostki OSP. Za zasługi dla województwa opolskiego odznakę honorową otrzymał dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej bryg. Lucjan Lubaszka.



Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie druha Lucjan Lubaszka otrzymał indywidualne odznaczenie.

To nie jedyne odznaczenie, które w ostatnim czasie odebrał bryg. Lucjan Lubaszka. W czasie Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu otrzymał on również odznakę świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej.

- Można powiedzieć, że w jakiś sposób czuję, że to, co wykonuję, zostaje

dostrzeżone i docenione – mówi Lucjan Lubaszka.

Oprócz prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Gogolinie druha Lucjana Lubaszki wyróżniona została także cała jednostka OSP Gogolin. Medale i ordery podczas uroczystości w Kluczborku wręczył marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła.

Listy gratulacyjne oraz upominki z ramienia sa-

morządu gminy Gogolin przekazał wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. Galę uświetnił koncert Magdaleny Meg Krzemień oraz występ orkiestry dętej z Łowkowic.

Wojewódzka Gala Ochotniczych Straży Pożarnych odbyła się z okazji 25-lecia obrotu województwa opolskiego.

(matt), fot. (UMWO)

25 LAT
TYGODNIKA
KRAPKOWICKIEGO

O TOBIE • O NAS • O REGIONIE

LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim

- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Urodzinowy rabat

- 25% na 25-lecie!

Zareklamuj się i zdobądź nowych klientów!

Skorzystaj z najbardziej ugruntowanego na lokalnym rynku medialnym kanału informacyjnego w powiecie krapkowickim! Cechuje nas stabilny fundament, solidny przekaz i szeroki odbiór!

#PRASA
Tygodnik Krapkowicki

TYGODNIK Krapkowicki

#INTERNET
WWW.TYGODNIK-KRAPKOWICKI.PL
Facebook Tygodnik Krapkowicki
(18 tys. obserwatorów!)

**Skontaktuj się z nami,
a my przygotujemy ofertę na miarę Twojego biznesu!**

Dział marketingu- tel. 692 190 982, marketing@tygodnik-krapkowicki.pl

Konkurs urodzinowy

Drodzy Czytelnicy, już ćwierć wieku jesteśmy z Wami i dla Was! Z tej okazji przygotowaliśmy konkurs urodzinowy. Chcemy świętować nasz jubileusz razem z Wami! Zapraszamy do wspólnej zabawy, której głównym celem jest uzbieranie jak największej ilości tygodnikowych tortów, które od 2 maja do 6 czerwca będzie można znaleźć na łamach naszej gazety. Zbierz jak najwięcej tortów i zamień je na prezenty! Główna nagroda to trzydniowy pobyt dla dwóch osób w hotelu Dębowe Wzgórze w urokliwym zakątku Gór Opawskich! Co należy zrobić?

Wytnij ilustracje tortów i włóż je do koperty, na kartce podaj też swoje dane: imię i nazwisko oraz numer telefonu i odpowiedz na pytanie: Za co lubisz „Tygodnik Krapkowicki”.

1. Zbierz jak najwięcej ilustracji tortów drukowanych na łamach gazety.
Podpowiedź: ilustracje tortów znajdować się będą w wydaniach TK o nr 18, 19, 20, 21, 22, 23.

2. Uzbierane ilustracje tortów wraz z odpowiedzią na pytanie za co lubisz „Tygodnik Krapkowicki” oraz swoimi danymi włóż do koperty i dostarcz do 12 czerwca włącznie (decyduje data wpływu) na adres organizatora konkursu: Tygodnik Krapkowicki, ul. Sienkiewicza 9, 47-300 Krapkowice.
W przypadku osoby nieletniej prosimy o załączenie pisemnej zgody rodzica/opiekuna na udział dziecka w konkursie.

3. Nagrodę główną - pobyt w hotelu Dębowe Wzgórze - otrzyma osoba, która dostarczy we wskazanym terminie największą ilość oryginalnych ilustracji tortów wyciętych z „Tygodnika Krapkowickiego” i najciekawiej odpowie na powyższe pytanie.

4. Nagrodzimy również osoby, które zajmą drugie i trzecie miejsce pod względem ilości zebranych i dostarczonych ilustracji tortów oraz najciekawiej odpowiedzą na ww. pytanie.

5. W przypadku takiej samej ilości zebranych ilustracji tortów o wyborze zwycięzcy zadecyduje organizator konkursu, biorąc pod uwagę odpowiedź na zadane wyżej pytanie.

6. Laureatów poinformujemy telefonicznie o wygranej i ustalimy termin oraz miejsce wręczenia nagrody.

7. Udział w konkursie urodzinowym „Tygodnika Krapkowickiego” jest dobrowolny i równoznaczny z akceptacją powyższych postanowień i zasad w nim zawartych.

Główna nagroda

Pobyt dla 2 osób w hotelu Dębowe Wzgórze w Pokrzywniej obejmuje:

- 2 nocelegi w komfortowym pokoju,
- 2 śniadania,
- 2 obiadokolacje – dania szefa kuchni,
- korzystanie ze strefy SPA (basen, sauna, jacuzzi)
- korzystanie z sali zabaw Bajlandia.

Pozostałe nagrody za zajęcie II i III miejsca:

- Redmi Power Bank 10 000mAh,
- podwójne wejściówki do kina Helios,
- kubek „Tygodnika” - edycja limitowana.

Świętuj razem z „Tygodnikiem Krapkowickim”! Zbierz torty - a my damy Ci prezent!

Udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych przez Organizatora konkursu zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.



Wyremontują drogę

Droga gminna nr 106432 w Pisarzowicach zostanie przebudowana. To ważna inwestycja, dzięki której poprawi się bezpieczeństwo kierowców i mieszkańców wioski.



Umowę podpisano w czwartek 11 maja w Urzędzie Gminy Strzeleczy.

O tym zadaniu mówiono już od dawna. Przypomnijmy naszym czytelnikom, że na tę inwestycję gmina Strzeleczy pozyskała dofinansowanie z Polskiego Ładu, które wynosi dokładnie 882 tys. zł. Zgodnie z umową o rządową dotację resztę musi dopłacić samorząd z własnej kieszeni.

O tym, ile trzeba było dołożyć z budżetu gminy, okazało się dopiero po wy-

braniu najkorzystniejszej oferty złożonej w postępowaniu przetargowym. Tego wyboru dokonano pod koniec kwietnia. W sumie do przetargu zgłosiło się 8 potencjalnych wykonawców. Wybrano najtańszą ofertę (czyli 1 030 638,82 zł) zaproponowaną przez firmę z województwa śląskiego.

Umowa z przedsiębiorcą została podpisana w czwartek 11 maja w Urzędzie

Gminy Strzeleczy. W tym wydarzeniu udział wzięli: wójt Marek Pietruszka, reprezentujący firmę Dariusz Żołnierczyk oraz radny gminny Damian Nowak i sołtys Pisarzowic Dariusz Willim.

Od momentu podpisania umowy wykonawca ma 7 miesięcy na realizację inwestycji.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Z Komornik na mistrzostwa świata

Mieszkanka gminy Strzeleczy Lilien Szkolny została podwójną mistrzynią Polski podczas Krajowych Mistrzostw IDO PZTan w kategorii solo disco dance i slow dance do lat 12. Sukces jest przepustką do kolejnych zawodów.

Lilien jest mieszkanką Komornik i od najmłodszych lat interesuje się tańcem.

- Nasza córka bardzo szybko zainteresowała się ćwiczeniami ruchowymi, już właściwie w wieku 3 lat potrafiła stawać na rękach – mówi mama Lilien, Aneta Szkolny.

Przygoda z tańcem zaczęła się w wieku 7 lat. Początkowo Lilien miała chodzić do szkoły baletowej, jednak z przyczyn niezależnych pomysł nie udało się zrealizować. Pojawiła się jednak inna możliwość.

- Zapisaliśmy Lilien do szkoły Scorpion Dance Team w Opolu – dodaje Aneta Szkolny. - Po dwóch latach treningów nasza córka zaczęła tańczyć solo w kategorii disco dance i disco solo.

Obecnie Lilien ma 10 lat i jest uczennicą IV klasy Szkoły Podstawowej w Strzeleczy. Dotychczas udało jej się osiągnąć sporo sukcesów. Jak przyznaje



Zawody odbyły się na początku maja w Szczawnicy.

dumna mama, największym osiągnięciem jest tytuł podwójnej mistrzyni Polski Krajowych Mistrzostw IDO PZTan.

- Zawody odbyły się 1 maja w Szczawnicy – komentuje Aneta Szkolny. - Zdobyte tytuły pozwolą naszej córce na wzięcie udziału

w innych wielkich zawodach na nieporównywalną dotychczas skalę.

W najbliższym czasie Lilien wraz z rodzicami pojedzie na mistrzostwa świata organizowane przez IDO, które odbędą się w Czechach. Po nich rodzina pojedzie na mistrzostwa Europy do Szwecji oraz na inne zawody organizowane w Niemczech i na Słowacji. Występ na takich wydarzeniach już jest wielkim sukcesem, jednak trzeba również brać pod uwagę to, że są to kosztowne przedsięwzięcia.

- Kostiumy, w których występuje Lilien, nie są tanie – mówi Aneta Szkolny. - Tego nie liczy się już w setkach złotych, ale... tysiącach euro. Są one szyte za granicą, w Anglii i Niemczech.

Aneta Szkolny obecnie szuka sponsorów, którzy wspomogliby karierę tańczącą jej córki. Z innymi osiągnięciami Lilien można zapoznać się na profilu disco_lilien na Instagramie.

(mim), fot. (Scorpion DT)

Koncertowanie z kwiatami w tle

W kompleksie pałacowym w Mosznej rozpoczęła się XXXIX edycja festiwalu Muzyczne Święto Kwitnących Azalii im. Zbigniewa Pawlickiego. Wydarzeniu patronują „Tygodnik Krapkowicki” i „Tygodnik Ziemi Opolskiej”.

Festiwal Muzyczne Święto Kwitnących Azalii odbywa się cyklicznie od 1984 roku, a jego pomysłodawcą był Zbigniew Pawlicki – polski muzykolog, popularyzator muzyki i organizator życia muzycznego, a współtwórcą – Zygmunt Więcek, dyrektor Centrum Terapii Nerwicy w Mosznej.

W piątek 12 maja miało miejsce oficjalne otwarcie imprezy. Tego dnia odbył się pierwszy koncert pt. „Wymiary czasu i ciszy Dalbergii”. Przed publicznością wystąpiły Anna Rutkowska i Julianna Kamila Siedlner-Sumga, które zagrały na marimbie. Z kolei dzień później (13 maja) kolejny koncert wykonali Przemysław Wierzba (wiolonczela) oraz Anna Parkita (fortepian). Za nami również trzeci koncert kameralny, który odbył się w poniedziałek 14 maja. Przed publicznością wystąpili: Maciej Jaroń (altówka), Mariusz



Koncerty odbywają się już od 39 lat.

Barszcz (klarnet) oraz Artur Jaroń (fortepian).

Na tym nie wyczerpuje się tegoroczny repertuar. Przed nami jeszcze recital Marka Pasiecznego i Mateusza Kowalskiego na gitarach, który odbędzie się 20 maja. Ostatni koncert będzie miał miejsce 21 maja. Przed publicznością wystą-

pią Urszula Kryger (mezzosopran liryczny) oraz Paweł Cłapiński (fortepian).

Warto zaznaczyć, że festiwalowi towarzyszy wystawa artystki Joanny Burdy pt. „Gracja i piękno”.

(mim),
fot. fb Moszna Zamek

Łowili w Mosznej

W niedzielę 23 kwietnia członkowie koła wędkarskiego PZW Krapkowie Miasto zorganizowali pierwsze zawody z cyklu Grand Prix Towarzystwa o puchar prezesa. Odbyły się one nad stawem w Mosznej.

Pomimo słonecznej pogody i względnie dobrych warunków wietrznych u zawodników pojawił się niedosyt. W siatkach startujących pokazały się pojedyncze karasie, leszcze oraz jazie. Po czterech godzinach wędkowania klasyfikacja końcowa prezentuje się następująco:

1. miejsce: Krzysztof Kona-chewicz – 5275 g,
2. miejsce: Krzysztof Cepak – 2260 g,
3. miejsce: Artur Biskupski – 2080 g,



Rywalizacja podczas zawodów była zacięta.

4. miejsce: Ginter Glombik – 1945g,
5. miejsce: Roman Łukasiewicz oraz Sebastian Bannert – 1665 g.

Największą rybę zawodów złapał Ginter Glombik. Był to leszcz o wadze 1360 g.

(mim), fot. (PZW Krapkowie Miasto)

Zamek pełen muzyki

W piątek 5 maja seniorzy z grupy Aktywni 60+ wybrali się do pałacu w Mosznej, by muzycznie rozpocząć weekend.



Seniorzy bawili się znakomicie.

Uczestnicy wysłuchali największych przebojów operetkowych i musicalowych w wykonaniu artystów

Teatru Muzycznego Castello. Prowadzący bardzo szybko nawiązali kontakt z publicznością i zaangażowali

ją do wspólnej zabawy i śpiewu.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczy)

Spór o frezowiny

Jeden z mieszkańców Gogolina zauważył, że dwie ścieżki rowerowe na terenie gminy wysypane są asfaltowymi frezowinami, które są niebezpieczne dla środowiska naturalnego i zdrowia. Odmienne zdania są gogolińskie władze.

O problemie poinformował nas działacz proekologiczny Rafał Świerad. Jak zauważył, frezowinami wysypane są dwie ścieżki. Pierwsza z nich wiedzie z Gogolina na Kamionek i znajduje się za Centrum Bioróżnorodności.

- Na tę drogę wysypano frezowiny z remontu ul. Powstańców – mówi Rafał Świerad.

Druga droga wysypana frezowinami to ścieżka na tzw. Gold od strony ul. Lompy. Rafał Świerad dodaje, że stosowanie takich odpadów do utwardzania drogi jest szkodliwe oraz generuje nieprzyjemne zapachy.

- Wystarczy się przejechać na rowerach, żeby poczuć ten smród asfaltu – dodaje czytelnik. – Warto to zrobić na rowerach, bo na mapkach te drogi oznakowane są jako ścieżki rowerowe, a nie jak mówi wiceburmistrz Krzysztof Reinert - drogi rolnicze.

Postanowiliśmy wyjaśnić tę problematyczną sprawę. Zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Gogolinie z prośbą o komentarz. Odpowiedzi udzielił nam zastępca burmistrza.

- Byłoby to ze strony samorządu gminy Gogolin działaniem nieekologicznym i nieekonomicznym, gdybyśmy nie poddali recyklingowi pełnowartościowego materiału budowlanego, jakim jest tzw. frezowina asfaltowa,



Tak prezentuje się wysypana frezowinami asfaltowymi droga na tzw. Gold.

czyli odpad powstający w wyniku usunięcia wierzchniej warstwy drogi – mówi Krzysztof Reinert. - Destrukt ten uznawany jest w całej Europie jako mieszanka mineralno-asfaltowa, która nie stanowi zagrożenia, zarówno dla zdrowia, jak i środowiska i jest z powodzeniem wykorzystywana powtórnie do remontów dróg i produkcji nowych nawierzchni.

Wiceburmistrz dodaje, że ponowne zagospodarowanie tego surowca nie jest jeszcze w Polsce tak popularne i owszem - może budzić obawy wśród mieszkańców, jednak jest to materiał spełniający wszelkie normy oraz wymagania, a jego powtórne wykorzystanie jest działaniem gospodarnym i zgodnym z ideologią proekologiczną zero waste.

Krzysztof Reinert wyraża nie zaznacza też, że wymie-

nione przez Rafała Świerada drogi nie są ścieżkami rowerowymi.

- Niniejsze drogi transportu rolnego zostały zaproponowane przez samorząd jako jedna z możliwości eksplorowania najciekawszych zakątków gminy w ramach krajobrazowego szlaku rowerowego – precyzuje wiceburmistrz.

Reinert zaznacza też, że utwardzenie wspomnianych dróg transportu rolnego ma na celu poprawę komfortu ich użytkowania.

- Jest to odpowiedź samorządu na głosy mieszkańców i rolników, którzy zgłaszali taką potrzebę wielokrotnie w czasie ostatnich obfitych deszczów – podsumowuje wiceburmistrz.

Michał Mandola,
fot. Rafał Świerad

Dokończenie ze str. 1.

Rada walczy o dobre imię

Przypomnijmy, na czym polega cała sprawa. W pierwszej połowie kwietnia do Urzędu Gminy w Strzeleckach wpłynęła skarga na dyrektora Szkoły Podstawowej w Zielinie Marzenę Stein oraz na inne nauczycielki. Złożyła ją matka ucznia uczęszczającego do zielińskiej placówki. Powodem była rzekoma dyskryminacja jej dziecka. Skarga z niewiadomych powodów została jednak szybko wycofana przez skarżącą. Na tym sprawa się nie skończyła. 14 kwietnia do Rady Gminy Strzelecki wpłynęła druga skarga od tej samej osoby, tym razem na radę rodziców Szkoły Podstawowej w Zielinie. W świetle prawa organem właściwym do jej rozpatrzenia

jest dyrektor zielińskiej podstawówki. W tej sytuacji pismo ostatecznie wyładowało na biurku dyrektora szkoły Marzeny Stein.

Temat przekazania skargi według kompetencji opisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Po publikacji skontaktowała się z nami przewodnicząca rady rodziców z Zieliny Joanna Lazar. Poprosiła o spotkanie, podczas którego opowiedziała nam o całym problemie ze swojej perspektywy. Udział w nim wzięła także jej zastępczyni Agnieszka Sysiak.

Przewodnicząca zabiera głos

Joanna Lazar mówi wprost, że zarzuty stawiane przez osobę

skarżącą są poważne, a cała sprawa jest bulwersująca.

- W skardze czytamy, że rada rodziców dyskryminuje uczniów szkoły, stosuje mobbing wobec rodziców uczniów, a także przekracza swoje kompetencje – mówi Joanna Lazar. – Ja się pytam, o jakie nadużycia władzy chodzi? Nie rozumiem, w jaki sposób moglibyśmy mobbingować rodziców? Udział w każdej podejmowanej przez nas inicjatywie jest dobrowolny. My nie wymuszamy na nikim żadnych działań. Wręcz nie możemy tego robić, bo nie mamy takich kompetencji! Kto chce pomagać, ten pomaga, a kto nie chce, ten tego nie robi.

Lazar zwraca też uwagę na inną kwestię. Problemem jest

Edukacja, bezpieczeństwo i inwestycje – w Opolu dyskutowano o regionie

W sobotę 13 maja w Opolu odbyła się Konferencja Programowa „Silny Region - Bezpieczna Polska”. Wziął w niej udział wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa.

Spotkanie składało się z trzech paneli - wystąpień otwierających, panelu o bezpieczeństwie zdrowotnym oraz części poświęconej inwestycjom.

Podczas paneli głos zabrali m.in.: rektor Politechniki Opolskiej prof. Marcin Lorenc, wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa, dyrektor instytutu Nauk Medycznych Uniwersytetu Opolskiego prof. Marek Gierlotka, wiceminister Zdrowia Piotr Bromber, starosta krapkowicki Maciej Sonik oraz członek zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA prof. Bolesław Goranczewski.

Rozpoczynając konferencję, Marcin Ociepa poruszył kwestię szeregu inwestycji, które są i będą realizowane na Opolszczyźnie.

- Jeśli chodzi o inwestycje i służbę zdrowia, to w województwie opolskim dzieje się bardzo wiele w tym zakresie – mówi Marcin Ociepa. – Trwa rozbudowa szpitala powiatowego w Krapkowicach, to jest bardzo ważna inwestycja, ale ona wymaga kolejnych nakładów finansowych. Zapadła decyzja o rozbudowie 116. Szpitala Wojskowego w Opolu. Szpital ten wbrew swojej nazwie nie jest tylko wojskowy, ale świadczy usługi zdrowotne dla mieszkańców naszego miasta, powiatu opolskiego i jest jedyną placówką medyczną na zachodnim brzegu Odry. Minister obrony narodowej zdecydował o przekazaniu środków na rozbudowę tego szpitala, która ruszy w przyszłym. Dokonaliśmy kapitalnej przebudowy ZOL-ów w brzeskim centrum medycznym. W międzyczasie dużym nakładem środków rozbudowaliśmy SOR w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym.

Wiceminister obrony narodowej wspominał także o największym wyzwaniu w obszarze

to, że radzie rodziców zostały postawione poważne zarzuty, których nie potwierdzono żadnymi dowodami.

- Być może o dowodach udałoby się porozmawiać, gdyby doszło do spotkania z osobą skarżącą, ale póki co żadnych rozmów nie było – dodaje Lazar. - Od samego początku kontakt z osobą skarżącą jest utrudniony, bo porozumiewa się z nami tylko drogą mailową.

Niewykorzystana szansa

Skarżąca miała szansę ustosunkować się do stawianych zarzutów. We wtorek 9 maja w Szkole Podstawowej w Zielinie



Konferencja Programowa „Silny Region - Bezpieczna Polska” odbyła się 13 maja w Opolu.

zdrowia w regionie, jakim jest realizacja inwestycji pod nazwą budowy centrum sercowo-naczyniowego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu. Projekt wyceniany jest na ok. 350 mln złotych.

- Mówimy o projekcie cywilizacyjnym, który podniesie jakość świadczenia usług medycznych jeśli chodzi o kardiologię na zupełnie inny poziom – dodaje Marcin Ociepa.

Poseł wspominał także o licznych inwestycjach z innych obszarów, które są warunkiem rozwoju regionu. Wśród nich była mowa m.in. o budowie obwodnic i dróg.

- Muszą powstać obwodnice Brzegu, Strzelca Opolskich, Grodzca, Grobna, południowa obwodnica Opola, a także musimy pamiętać o drogach lokalnych, powiatowych, które dzisiaj wymagają wsparcia ze strony rządu – mówi Marcin Ociepa.

Kolejną kwestią poruszoną przez ministra było przywracanie miejsc pamięci. Ten zamysł będzie realizowany chociażby na Górze świętej Anny.

- Cały kompleks Góry świętej Anny, pomnik czynu powstańczego i amfiteatr docze-

doszło do spotkania, podczas którego miała być rozpatrzone skarga. Udział w nim oprócz dyrektora Marzeny Stein wzięły także zarząd rady rodziców. Zabrał jednak osoby skarżące, bo jak poinformowała dyrektorkę szkoły, jej dziecko było chore i potrzebowało opieki.

- Chciałabym w końcu usłyszeć, jakie dowody na stawiane nam zarzuty ma osoba skarżąca – komentuje przewodnicząca.

W obronie dobrego imienia rady rodziców stoi również zastępczyni przewodniczącej rady Agnieszka Sysiak.

- Nigdy wcześniej nie dostawaliśmy sygnałów od

ka się rewitalizacji ze środków ministra obrony narodowej – dodaje Marcin Ociepa.

Edukacja, szkolnictwo wyższe, służba zdrowia, infrastruktura, a także bezpieczeństwo to tylko niektóre z tematów, o których mogli usłyszeć uczestnicy panelu.

W części poświęconej bezpieczeństwu zdrowotnemu jednym z prelegentów był starosta krapkowicki Maciej Sonik. Mówił o zabezpieczeniu medycznym i usług zdrowotnych w powiecie krapkowickim.

- Jesteśmy małym powiatem, ale ambitnym – mówił Maciej Sonik. – Pokazaliśmy, w jaki sposób szpital krapkowicki się rozwija. Prowadzimy 22 poradnie specjalistyczne, 5 oddziałów. W 2018 roku uwierzyliśmy, że mały powiat może wybudować duży szpital. 10 maja otwarto ofertę na rozbudowę szpitala. Na ten cel uzyskaliśmy 34 mln złotych. Powstanie stacja dializ, OIOM oraz ZOL dla 100 osób. Możemy ruszać z budową.

Wydarzenie zorganizowano w zespole dydaktycznym „Łącznik” Politechniki Opolskiej.

Mateusz Dąbrowski

innych rodziców, że nasza rada robi coś źle – mówi zastępczyni.

Z uwagi na to, iż stawiane radzie rodziców oskarżenia są poważne, przewodnicząca Joanna Lazar bierze pod uwagę zasięgnięcie pomocy prawnej w całej sprawie.

- Jest nam przykro, że doszło do takiej sytuacji – podsumowuje Joanna Lazar. – Ale tak to już jest, że najbardziej „obrywają” ludzie, którzy się angażują i pomagają. A my jako rada rodziców przecież nie podejmujemy działań tylko dla swoich dzieci, ale również dla innych.

Michał Mandola,
fot. archiwum

Podpisali ważną umowę

W piątek 12 maja w Urzędzie Miejskim w Gogolinie podpisano umowę na świadczenie usług asystencko-wspierających w warunkach domowych w ramach Programu Usług Społecznych Gminy Gogolin. Na taką formę wsparcia lokalny samorząd kładzie w ostatnim czasie szczególny nacisk.



Umowę zawarto w gogolińskim magistracie.

Usługi świadczyć będzie Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku. W ramach zadania wsparciem zostaną objęte osoby potrzebujące z terenu gminy. Pomoc zostanie dostosowana do ich konkretnych potrzeb. Polegać będzie m.in. na or-

ganizacji wizyt lekarskich, czasu wolnego, robieniu zakupów lub dotrzymywaniu towarzystwa podczas codziennych czynności.

Warto wspomnieć, że przed dwoma miesiącami w Gogolinie podpisano jeszcze jedną ważną umowę na po-

dobną formę wsparcia. Dotyczyła ona objęcia opieką pielęgniarstwa osób wymagających troski w miejscu ich zamieszkania. Władze urzędu zawarły ją z Caritasem Diecezji Opolskiej.

(mim), fot. gmina Gogolin

Więcej drzew w całej gminie

Ciekawe inicjatywy proekologiczne przeprowadzono w ostatnich dniach w gminie Gogolin. Mowa o akcji sadzenia drzew, w którą zaangażowało się wiele osób.

W sobotę 6 maja posadzono przy ulicy Sportowej w Gogolinie ponad 50 okazów ufundowanych przez Górażdże Cement SA. Były to metasekwoje chińskie i klony. W akcję włączyli się mieszkańcy miasta, ale także pracownicy gogolińskiego magistratu oraz wiceburmistrz Krzysztof Reinert i inni. Przy okazji każdy mógł zakopać własną kapsułę czasu z przesłaniem dla kolejnych pokoleń.

Warto zaznaczyć, że kilka dni wcześniej wzdłuż ulicy Krapkowickiej w Gogolinie zasadzono ponad 30 grabów pospolitych. Dla bezpieczeństwa kierowców, pieszych oraz rowerzystów umiejscowiono je z dala od ruchliwej drogi wojewódzkiej.

Inicjatyw związanych z zazielenianiem gminy Gogolin jest więcej. W ostatnich dniach członkowie Klubów Aktywności Lokalnej działających w kilku sołectwach włączyli się w akcję



Pogoda nie sprzyjała, ale aura nie odstraszyła uczestników akcji.



Pamiętkowe drzewo zasadzili też członkowie Klubu Aktywności Lokalnej w Odrowążu.

„800 drzew na 800-lecie Gogolina”. Pamiętkowe drzewa zasadzono w kilku miejscowościach gminy (np. Kamieniu Śląskim, Odrowążu i Górażdżach). Kolejne drzewa mają być

sadzone przez klubowiczów w kolejnych tygodniach.

(mim), fot. gmina Gogolin

Szołtysek w Gogolinie

Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie zorganizowała wiele ciekawych wydarzeń w ramach tegorocznych obchodów Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Wzięły w nich udział dzieci, ale także młodzież, dorośli i seniorzy.

Obchody rozpoczęły się 8 maja. Oficjalna inauguracja tego wydarzenia w gminie Gogolin miała miejsce pod pomnikiem Karlika i Karolinki. Udział w tym spotkaniu wzięły przede wszystkim dzieci z różnych gogolińskich placówek oświatowych. Z okazji Dnia Bibliotek i Bibliotekarza (który również przypada na 8 maja) zastępca burmistrza Krzysztof Reinert podziękował wszystkim pracownikom bibliotek z terenu gminy.

W ramach obchodów tygodnia bibliotek odbywały się również inne ciekawe inicjatywy dla mieszkańców. Przedszkolaki zobaczyły występ teatralny pt. „Jaś i Małgosia” oraz uczestniczyły w spotkaniu bibliotecznym pt. „W pałacu książek i rycerzy”. Sporym zainteresowaniem cieszył się również turniej sołectw pt. „Graczi w Śląskiej Godce” dla dorosłych. Udział w tym wydarzeniu wzięły znane śląskie pisarki,



Spotkanie z Markiem Szołtyskiem odbyło się w czwartek 11 maja.

dziennikarz i historyk Marek Szołtysek. Zasady turnieju polegały na tym, że drużyny z poszczególnych miejscowości miały za zadanie rozwiązanie testu z bardzo różnorodnymi pytaniami, których autorem był wspomniany gość specjalny. Z testem najlepiej poradziła sobie drużyna z Malni, zaś na drugim miejscu uplasowało się sołectwo Kamień Śląski, a na trzecim – Gogolin-Karłubiec. Wszyscy dostali upominki

- książkę Marka Szołtyska pt. „Śląski humor” oraz płyty poświęcone śląskiej gwarze.

Z ciekawą inicjatywą wyszli też uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gogolinie. W środę obdarowywali oni mieszkańców miasta zakładkami do książek oraz pięknymi cytatami. Taki zestaw trafił m.in. do rąk wiceburmistrza Krzysztofa Reinerta.

(mim), fot. (GBP Gogolin)

Jak to będzie za 100 lat?

Publiczne Przedszkole nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie organizuje ciekawy konkurs dla dzieci. Dla laureatów przewidziano nagrody rzeczowe.

Zasady są bardzo proste. Chodzi o to, by stworzyć pracę plastyczną ilustrującą Gogolin za 100 lat. Może ona zawierać takie elementy jak: zabudowa, ludzie, pojazdy oraz inne detale charakterystyczne dla miasta.

Konkurs dedykowany jest dzieciom w wieku przedszkol-

nym. Każdy uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę plastyczną w formacie A3. Materiał i technika wykonania pracy są dowolne. Gotowe dzieła należy dostarczyć do 24 maja do Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie.

Nagrody rzeczowe przewidziano dla autorów trzech

najlepszych prac. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród połączone z wystawą odbędzie się 16 czerwca podczas festynu rodzinnego zorganizowanego w przedszkolu.

(mim)

Z Janem Gajdą, 91-letnim mieszkańcem Otmętu, rozmawia Michał Mandola.

W trakcie wojny pomagaliśmy Żydom

- W naszych rozmowach podkreślał Pan kilkukrotnie, że na Śląsku zamieszkiwała ludność o różnych narodowościach. Nie byli to tylko Polacy i Niemcy, prawda?

- Dzisiaj wiele mówi się na temat niemieckości tutaj, na Śląsku Opolskim. Owszem, sam uważam siebie za Niemca mieszkającego w Polsce, ale warto też wspomnieć, że w niektórych miejscach wciąż żywe są wpływy morawskie i czeskie. A o tym mówi się coraz rzadziej. Moja babcia posiadała w swoim domu obraz Praskiego Dzieciątka Jezus (cz. Pražské Jezulátko), które mieści się w kościele Panny Marii Zwycięskiej w Pradze. Obecnie ten święty wizerunek wisi w moim domu. Przed wojną ludność ze Śląska zasadniczo nie pielgrzymowała do Częstochowy, czyli do cudownego obrazu Czarnej Madonny. Popularne natomiast były pielgrzymki do Czech. Po dziś dzień znam jeszcze osoby, które dobrze rozumieją język czeski i potrafią się nim posługiwać.

- Obecnie niewiele mówi się o losach Żydów mieszkających na Śląsku no i na terenie Krapkowic. Temat trochę przemilczany...

- Odnoszę wrażenie, że na Śląsku nadal tabuizuje się temat Żydów i ich losów podczas II wojny światowej i po niej. W trakcie wojny byli oni zwożeni tu, do Krapkowic i okolic, gdzie zmuszani byli do wykonywania przymusowych prac. Byłem wtedy młodzieńcem, który widział tamte zdarzenia na własne oczy. Zdarzało się, że wraz z rówieśnikami udawaliśmy się w okolice wówczas jesz-

cze nieistniejącej starej stacji kolejowej w Otmęcie, gdzie spotykaliśmy wracających z przymusowych prac Żydów. Generalnie nie można było im pomagać, ale serce się krajało na widok tego, jak bardzo byli wygłodzeni.

- A mimo to pomagaliście?

- Pilnujący ich wartownik miał świadomość, że chcemy tym biednym ludziom pomóc. Myśmy kradli buraki i pod nieuwagą wartownika częstowaliśmy nimi Żydów. Oni jedli te warzywa bez jakiegokolwiek obróbki, często nawet z ziemią. To pokazywało, jak ogromny głód musiał im doskwierać. Ci ludzie byli nam za to bardzo wdzięczni.

- Jak wyglądała sytuacja Żydów po wojnie?

- To nie było tak, że po wojnie skończyło się prześladowanie Żydów, czego dowodem jest chociażby pogrom kielecki. Zasadniczo z Krapkowic większość Żydów wyjechała, jednak do dziś pamiętam słowa kierownictwa zakładów obuwniczych, które padły w latach powojennych. Pewnego dnia zostaliśmy poinstruowani, że gdyby do zakładów przyjechali działacze partyni z Warszawy i pytali nas, czy w Krapkowicach są Żydzi, mamy kategorycznie odpowiedzieć, że ich tutaj nie ma. Widać było, iż komunistów interesowała ta sprawa. Faktycznie, pewnego dnia przyjechali działacze do Otmętu i takie pytanie zadali. Myśmy odpowiedzieli, że Żydów w Krapkowicach nie ma.

- Lata powojenne musiały być bardzo trudne dla tej społeczności.

- Otmęt wyglądał zupełnie inaczej, nie był tak rozbudowany. Budynek, w którym



Jan Gajda od 90 lat mieszka w Otmęcie.

obecnie mieszkam, już był, ale sąsiednie bloki jeszcze nie istniały. Zasadniczo powstawały one dla pracowników zakładów obuwniczych, a ci przyjeżdżali z różnych zakątków Polski. W ogóle z tego wzięła się nazwa ulicy Hotelowej, gdyż przy niej mieściły się hotele pracownicze. To w nich zamieszkiwały masowo kobiety, które później szukały kandydatów na mężów. Nie były to proste czasy, tym bardziej że mężczyznom brakowało, bo wielu zginęło na wojnie.

- Nie urodził się Pan w Otmęcie, choć od 90 lat jest Pan mieszkańcem tej dzielnicy Krapkowic. Jak to było, że trafił Pan do tej miejscowości?

- Ja urodziłem się w Sławieicach, dziś jest to dzielnica Kędzierzyna-Koź-

la. W Otmęcie znaleźliśmy się z tego powodu, że w powstających przed wojną

zakładu, ale to już były lata powojennej OTY. Tam pracowałem 40 lat.

- Na emeryturę przeszedł Pan w okresie transformacji ustrojowej. To też były trudne czasy.

- Na przełomie lat 80. i 90. odrodziła się w Polsce mniejszość niemiecka. Powstawały pierwsze koła DFK, ludzie masowo zaczęli ubiegać się o obywatelstwo niemieckie. Ja też zapisałem się do mniejszości i jestem jej członkiem. Wiele razy pytało mnie: za kogo tak naprawdę się uważam? Wtedy odpowiadałem, iż czuję się Niemcem. Szanuję jednak to, że mieszkam w Polsce, mam polskie obywatelstwo. Musimy respektować polskie prawo niezależnie od sprawujących władzę. To bardzo ważne w demokratycznym kraju. Czasami odnoszę wrażenie, iż za mało mamy szacunku do takiego powiedzialbym „pluralizmu” obywatelskiego. Chcielibyśmy, żeby wszyscy byli Polakami albo Niemcami, ja uważam inaczej.

- Co ma Pan konkretnie na myśli?

- Oglądam polskie i niemieckie kanały telewizyjne. Jestem też człowiekiem wierzącym. Jak Pan widzi, poruszanie się sprawia mi sporo problemów. Wiadomo, wiek robi swoje. Z powodu mojej kondycji ruchowej oglądam transmisje mszy z polskich i niemieckich kościołów. Chętnie też sięgam do niemieckich gazet.

- Widzę, że ma Pan na stole kopie przedwojennych gazet.

- Mam u siebie materiały prasowe jeszcze z lat 20. pisane gotykiem. Proszę zwrócić uwagę, iż niektóre z nich powstawały w dwóch językach: polskim i niemieckim. Tak to wtedy wyglądało. Warto o tym mówić, żeby takie historie nie odeszły w zapomnienie.

- Dziękuję za rozmowę.



Tu można wracać do zdrowia

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji napisała jedna z czytelniczek (dane do wiadomości redakcji), która przebywa na wewnętrznym oddziale krapkowickiego szpitala. W nadesłanej wiadomości poinformowała o bardzo pozytywnym zaskoczeniu tym, w jaki sposób jest traktowana w placówce.



Pacjentka krapkowickiego szpitala jest zadowolona z opieki.

Osoba, która nadesłała wiadomość, w szpitalu przebywa od kilku dni. W tym czasie przekonała się – jak

pisze – „o profesjonalizmie i zaangażowaniu osób w nim pracujących”.

- Szczególnie jestem bardzo zadowolona z posiłków, które są przygotowywane dla pacjentów – wspomina czytelniczka. – Wszystko jest naprawdę dobre i mogę śmiało stwierdzić, że niczego mi nie brakuje. Także opieka ze strony personelu, pielęgniarek i lekarzy, zrobiła na mnie dobre wrażenie. Miałam potrzebę, aby o tym napisać, bo szpital zasłużył na pozytywną opinię.

(matt), fot. (KCZ)

KONKURS

ZAŚPIEWAJ "KAROLINKĘ" I WYGRAJ NAGRANIE DEBIUTANCKIEGO SINGLA

Gogolin
800101

Burmistrz Gogolina zaprasza do udziału mieszkańców
w wieku +10 zameldowanych na terenie gmin:

**GOGOLIN KRAPKOWICE WALCE
ZDZIESZOWICE STRZELECZKI**

Na zgłoszenia czekamy do 31 maja.
Regulamin i szczegóły na: www.gogolin.pl

Końcowa sprzedaż węgla

Gmina Krapkowice ogłasza sprzedaż końcową paliwa stałego dla gospodarstw domowych w ramach zakupu preferencyjnego w terminie od 10 maja do wyczerpania się asortymentu, jednak nie dłużej niż do 31 lipca.



Mieszkańcy mogą składać wnioski o zakup węgla.

Do sprzedaży pozostało 17,16 tony węgla asortymentu orzech, którego wartość za 1 tonę ustala się w wysokości 1 735 zł (kraj pochodzenia węgla – Tanzania/Indonezja).

Mieszkańcy mogą składać wnioski o zakup węgla sortu wyłącznie orzech do dnia 30 czerwca, a wnioski będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością ich wpłynięcia do urzędu, aż do wyczerpania zapasów paliwa przeznaczonego do sprzedaży końcowej.

Wypełnione i podpisane wnioski można składać w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17 (parter) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, opatrując je kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym (ePuap).

Wnioski należy składać w wyznaczonym terminie, a ewentualnych wpłat dokonywać po otrzymanej informacji telefonicznej/SMS

od pracowników urzędu. Dystrybucja węgla odbywać się będzie jak do tej pory we współpracy ze składem opału Sam-Bud-Rol w Krapkowicach.

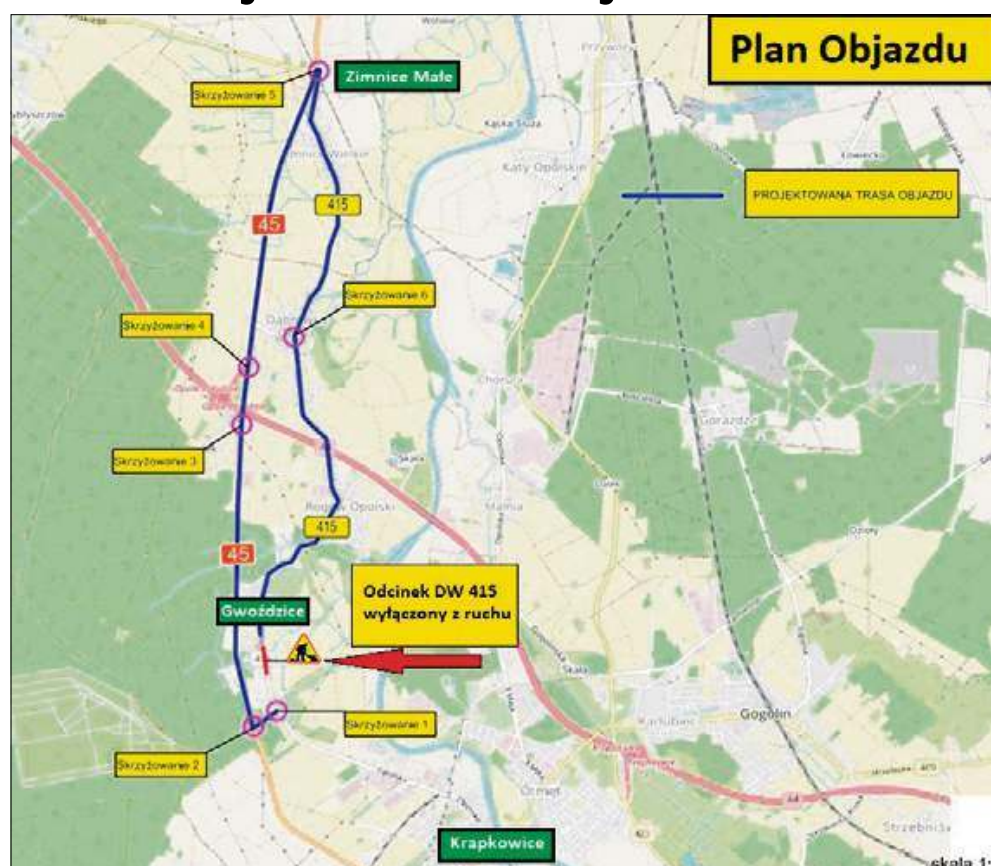
Nowelizacja (zmiana) ustawy z dnia 27 października 2022 r. o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych:

znosi limit ilościowy przypadający na jedno gospodarstwo domowe (osoby, które zakupiły już 3 tony w sezonie 2022/2023, mogą ponownie wnioskować o zakup);

umożliwia zakup węgla przez mieszkańców innych gmin, po dołączeniu do wniosku zaświadczenia wójta lub burmistrza o wypłaconym dodatku węglowym lub potwierdzeniu, że główne źródło ogrzewania gospodarstwa domowego jest zgodne z art. 2 ust.1 ustawy o dodatku węglowym.

(dp)

Zamknięcie drogi wojewódzkiej nr 415



Tymczasowa organizacja ruchu wprowadzona została w związku z przebudową przepustów i rozbudową drogi wojewódzkiej nr 415. Prace potrwać do listopada 2023.

Zdjęcie: Źródło: (ZDW Opole)

Nowe drzwi do baszty

30 tys. zł, jakie gmina Krapkowice pozyskała z Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, zostanie przeznaczone na remont drzwi do krapkowickiej baszty. Będzie to kolejna inwestycja w ten najważniejszy dla miasta zabytek - mówi burmistrz Andrzej Kasiura.

Prace przewidziane do realizacji to wymiana drzwi wejściowych oraz drzwi prowadzących na taras widokowy na szczycie wieży.

– Chcemy iść z duchem czasu i podjęliśmy decyzję o wymianie drzwi z dwóch powodów. Pierwszy to estetyczny. Obecne wejście jest bardzo stare, a co za tym idzie zniszczone. Uważamy też, że taki obiekt zasługuje na znacznie bardziej reprezentatywne wejście - mówi dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury Aleksander Bernat. - Drugi powód to ekonomia. Obecnie drewniane drzwi nie utrzymują ciepła, jakie pozyskujemy z pieców elektrycznych zamontowanych w budynku. Duże straty ciepła przez nieszczelne drzwi uniemożliwiają nam otwarcie obiektu w takim zakresie czasu, jaki chcielibyśmy osiągnąć. Liczymy na to, że poprawa izolacji termicznej radykalnie wpłynie na podniesienie temperatury w baszcie, a co za tym idzie, będzie ona otwarta częściej - dodaje dyrektor.

Całkowity koszt prac oszacowano na kwotę 96 tys. zł,



Zostaną wymienione drzwi wejściowe oraz drzwi prowadzące na taras widokowy na szczycie wieży.

brakujące 66 tys. zł to wkład (godz. 13.00-16.00) oraz soboty i niedziele (14.00-18.00).

Obecnie krapkowicką basztę można zwiedzać w piątki

(dp)

Burmistrz Krapkowic
ANDRZEJ KASIURA
zaprasza na

Zapraszamy

9.00-13.00 | 20 MAJA
PLAC EICHENDORFFA

UCZESTNICTWO BEZPŁATNE. PRZYGOTOWANIE STOISKI WŁASNYM ZAKRESIE

KOLEJNE TARGI ODBĘDĄ SIĘ W TERMINACH:
17.06, 22.07

ORGANIZATOR: GMINA KRAPKOWICE
WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY SPORTU I TURYSTYKI
TEL. 77 44 44 880, 77 44 44 841

Nie umie żyć bez pomagania

Damian Łazarski ma 33 lata i od trzech lat organizuje akcje charytatywne, których założeniem jest pomoc drugiemu człowiekowi w walce o zdrowie. Robi to poprzez nagłaśnianie zbiórek, apeluje też o wsparcie finansowe.

W 2018 roku Damian Łazarski uległ bardzo poważnemu wypadkowi, w wyniku którego niemal stracił lewą nogę i otarł się o kalectwo. Los jednak dał mu drugą szansę i po roku rekonwalescencji wrócił w znacznym stopniu do sprawności sprzed wypadku. Duże zasługi w powrocie do zdrowia miał jego rower, na którym zaczął jeździć, bo jak sam stwierdził, tylko to mu wtedy pozostawało.

„Nie mogłem swobodnie się przemieszczać bez kuli, a na rowerze nie odczuwałem żadnego cierpienia. Podczas tych ciężkich chwil prze-wartościowałem swoje życie. Postanowiłem, że jeśli wrócę do zdrowia, zacznę pomagać innym. Tak też się stało niespełna dwa lata później, kiedy zorganizowałem swoją pierwszą akcję charytatywną dla Kubusia Zajączkowskiego z Poborszowa i przejechałem wtedy dla niego z Niemiec do Polski 600 km” – wspomina Damian Łazarski.



Damian Łazarski podejmuje niezwykle wysiłek, aby pomagać potrzebującym.

Dzięki dobrej woli ludzi, którzy nagradzali wpłatami wysiłek Damiana, udało się zebrać pokaźną kwotę na leczenie Kuby. Kiedy cała akcja zakończyła się powodzeniem, zobaczył radość wielu ludzi i poczuł, że to jest coś, co warto w życiu robić. W następnym roku postanowił pomóc małej Paulince Szargut z Opola. Wtedy przejechał na rowerze z Krapkowic do Medjugorie 1100 km. Wtedy również zbiórka zakończyła się sukcesem. W ubiegłym roku

Damian Łazarski ruszył na pomoc Martynie, mieszkance Krapkowic. Wyruszając z Krapkowic, w 22 godziny bez snu przejechał 500 km na rowerze do Gdańska. Tą akcją również można zaliczyć do udanych.

W ostatnim czasie Damian przygotowywał się do kolejnej akcji. Zorganizował ją w zupełnie innej formie wysiłku i bardzo spontanicznie. Pewnego dnia przeglądając Facebooka, natrafił na stronę chorego Wojtka Feliksa. Chłopiec w

tym roku skończy 8 lat, ale jego codzienność nie jest całkowicie beztraska. Wskutek zdiagnozowanych wad wrodzonych jest znacznie niższy od rówieśników. Ma zaledwie 85 cm wzrostu i waży 13,5 kg. Jego układ kostny jest inaczej zbudowany. Wojtek ma krótsze rączki i nóżki. Wynika to z zaburzenia wzrostu kości i jednego z rodzajów niskorosłości.

Po poznaniu historii chłopca Damian od razu wiedział, że musi coś zrobić, aby pomóc także jemu.

„Urzekł mnie jego temperament. Radość i beztraska, jaka z niego bije, wręcz powaliła mnie z nóg. Pomyślałem wtedy, że zapewne ma wspaniałych rodziców, którzy nie dają młodemu odczuć jego fizycznych ba-

rier i że mieszka w domu pełnym miłości. Gdy dowiedziałem się, że mama Wojtka sama go wychowuje wraz z pomocą swoich rodziców, to mnie zamurowało. Bardzo silna kobieta – pomyślałem – należy się jej bezwarunkowa pomoc. Zacząłem intensywnie myśleć nad tym, co mógłbym zrobić” – wspomina Damian.

Ostatecznie wpadł na pomysł przejścia dystansu 150 kilometrów na piechotę w czasie nie dłuższym niż 36 godzin. Oznaczało to, że miał maszerować bez przerwy na spanie (18 godzin w dzień i 18 w nocy). Cały wysiłek zaprzagnął ofiarować Wojtkowi oraz jego mamie, a także ich bliskim.

Damian wystartował w nocy 13 maja (o godzinie

1.00) z niemieckiej miejscowości Moosburg an der Isar. Wyruszył w kierunku miasta Monachium, które oddalone jest o 50 km. Stamtąd udał się w kierunku Mittenwald i wziął udział w wyzwaniu pod nazwą „Megamarsch 2023”, gdzie do przejścia było 100 km w 24 godziny. W niedzielę 14 maja, po 36 godzinach marszu, Damian dotarł do celu.

Jeżeli ktoś chciałby wesprzeć Damiana Łazarskiego w prowadzonej przez niego akcji charytatywnej na rzecz Wojtka Feliksa, może to zrobić, wpłacając pieniądze do elektronicznej skarbonki za pośrednictwem portalu Siepomaga.pl z dopiskiem „Duże wyzwanie z Niedużym Wojtkiem”.

(matt), fot. Siepomaga.pl

Jak to naprawdę było

W Strzeleckach odbyła się projekcja filmu „Wyzwalani”. Realizatorem i pomysłodawcą ekranizacji jest scenarzysta i reżyser z Januszkowic Jan Płonka.



Projekcja filmu odbyła się w niedzielę 23 kwietnia.

Na temat wspomnianego filmu już wielokrotnie pisaliśmy na łamach „TK”. Przypomnijmy czytelnikom,

że fabuła opowiada o wydarzeniach, które miały miejsce pod koniec II wojny światowej na naszych terenach, a

także o tym, w jaki sposób Armia Czerwona w 1945 roku „wyzwalała” Ślązaków. Film oparty jest na prawdziwych historiach mieszkańców Zdziechowic i okolic.

Projekcja odbyła się już w wielu ośrodkach kultury naszego powiatu. Z kolei w niedzielę 23 kwietnia film wyświetlono także w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleckach. Po zakończonej projekcji był czas na spotkanie z reżyserem i producentem Janem Płonką.

(mim), fot. (GOK Strzelecki)

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902
601 486 314

DETAIL & SPRAY

Dziupla
GARAGE Brożec

Lakierowanie:

- usługi blacharsko-lakiernicze: auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:

- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: 516 706 279

Detailing: 661 026 951

Dziupla detail&spray
dziupla_detail_spray

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY:

WOTONIGHT, STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WIECH, DRAKAart, POWIAT KRAPKOWICKI, KRAKOWICKI OŚRODEK KULTURY, KRAKOWICKI OŚRODEK KULTURY, KRAKOWICKI OŚRODEK KULTURY

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Chcą, żeby było bezpieczniej

Członkowie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Walce po raz kolejny w tym roku szkolili swoje umiejętności. Ćwiczenia odbyły się w sobotę 13 maja.



W ćwiczeniach wzięli udział przedstawiciele jednostek OSP z gminy Walce.

Szkolenie miało miejsce przy ulicy Krzewiaki w Walcach. Zostało zorganizowane przez komendanta gminnego OSP druha Roberta Gramalę. Wzięły w nim udział jednostki OSP z Brożca, Dobieszowic, Grocholubia, Rozkochowa, Straduni, Walce i Zabierzowa.

Tematyka zajęć obejmowała prowadzenie działań gaśniczych w przypadku rozległego pożaru torfowiska oraz obszaru leśnego. Punkt czerpania wody powstał na rzece Straduni. Woda była dostarczana samochodami gaśniczymi na miejsce prowadzonych działań przy zastosowaniu techniki hybrydowej polegającej na dowożeniu i przetłaczaniu. Scenariusz obejmował również wystąpienie takich sytuacji jak rozerwanie odcinka magistrali głównej zasilania



Ćwiczenia przebiegły sprawnie.

wodnego, pożar samochodu ratowniczo-gaśniczego, załobienie ratownika na stanowisku gaśniczym czy utrudnienia na drodze dojazdowej.

Ćwiczenia przebiegły bardzo sprawnie. Ich efektem było podniesienie poziomu wiedzy druhów i wypracowanie wniosków, które pozwolą na jeszcze skuteczniejsze działanie i wzrost poziomu bezpieczeństwa

mieszkańców. Działania uczestników obserwowali zastępca komendanta powiatowego PSP w Krapkowicach st. bryg. Krzysztof Muszyński oraz zastępca dowódcy JRG w Krapkowicach asp. sztab. Sebastian Motyka. W wydarzeniu wzięł też udział inspektor ds. OSP w urzędzie gminy Przemysław Zajac.

(mn), fot. (KP PSP Krapkowice)

Odwiedzili Perłę Górnego Śląska

Seniorzy ze Straduni wzięli udział w wycieczce do Pszczyny i Goczałkowic. Wyjazd miał miejsce w czwartek 11 maja.



Stradunscy seniorzy zwiedzili ciekawe miejsca.

Mieszkańcy Straduni zwiedzili ciekawe miejsca na mapie Górnego Śląska. Pszczyna to niewielkie, ale ciekawe miasteczko. Znajduje się w województwie śląskim, blisko granicy z

Czechami i w pobliżu wielu innych, ciekawych atrakcji. Posiada bogatą historię, znajduje się tu wiele zabytków. Jest nazywane Perłą Górnego Śląska.

W programie wycieczki znalazło się również zwiedzanie zagrody żubrów i ogrodów w Goczałkowicach.

(mn), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia

Kontynuują piękną tradycję

Maj jest w Kościele katolickim miesiącem szczególnie poświęconym czci Matki Bożej. W kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach odprowadzane są tzw. majówki. Wyjątkowe plenerowe nabożeństwa odbyły się w ostatnim czasie w Walcach i Brożcu.



Nabożeństwo na Kadubku w Walcach odbyło się 7 maja.

Początków tego nabożeństwa należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V w. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w. dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X. Zachęcał on, by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki. Pierwsze nabożeństwa majowe zaczęto odprawiać w Polsce w połowie XIX wieku w Płocku, Toruniu, Nowym Sączu i Krakowie, a od 1852 r. – uroczyście w kościele Świętego Krzyża



Modlitwom przy źródle w Mosaczu przewodniczyli arcybiskup Alfons Nossol i ksiądz Henryk Wollny.

– kawę, ciasto i kielbaski z grillu.

Tydzień później, w niedzielę 14 maja, tradycyjna majówka została odprawiona przy źródle w Mosaczu niedaleko Brożca. Wierni spotkali się tu na

też łąka między drzewami i miejsce na rozstawienie ław.

Tegoroczne nabożeństwo jak zwykle przyciągnęło tłumy wiernych. Modlitwom przewodniczyli arcybiskup Alfons Nossol



Majówka w Brożcu jak zwykle przyciągnęła tłumy wiernych.

w Warszawie. Po 30 latach stało się ono bardzo popularne i znane w całym kraju.

W niedzielę 7 maja plenerowe nabożeństwo zostało odprawione na waleckim Kadubku. Jego organizatorem był zarząd DFK Walce. Aura tego dnia nie była sprzyjająca, jednak wielu parafian przybyło, by modlić się za wstawiennictwem Matki Bożej. Nabożeństwo odprawił ksiądz proboszcz Waldemar Klose, a o oprawę muzyczną zadbała Monika Szma. Po spotkaniu modlitewnym był czas na integrację. Przygotowano też poczęstunek

nabożeństwie majowym już po raz kilkunasty. Przypomnijmy, miejsce to zostało odnalezione w 2008 roku. W młodości czas spędzał tu arcybiskup Alfons Nossol. Zabagnione źródło zostało zmeliorowane, wysięk wody oprawiony cembrowiną i drewnianą nadbudową. Obok postawiono krzyż, drewnianą altanę, a nad rowami kładki. Jest

i ksiądz Henryk Wollny, który przywitał wszystkich zgromadzonych. Oprawę muzyczną przygotowała orkiestra parafialna. Po modlitwach można było spędzić czas na rozmowach przy kawie i słodkim poczęstunku. Organizatorami wydarzenia byli DFK Brożec i rada sołecka.

(mn), fot. Nasze Walce, (DFK Brożec)

Firma Stoll – Wid sp. z o.o. z Przywórz zatrudni **kierowcę międzynarodowego kat. C+E**, kierunek Polska – Niemcy, wyjazdy w poniedziałki- powroty w piątki (weekendy w domu). Oferujemy stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na pełny etat, samochód przypisany do kierowcy,
tel. 601 543 322, www.stollwid.eu

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zużela
ul. Krapkowska 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

HIGUM

SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZTOF STĘPIŃSKI
PIEKARNIA - CIASTARNIA
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowie, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowie, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowiec

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH

BUDOWA
CZY REMONT? **TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

MKR TECHNIKA

Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

TOKARZ TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA

BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA

Sp. z o.o. sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON

Przymruż okiem

Strażnicy sterty

Co rusz w naszym życiu ocieramy się o jakiś absurd, który trudno sobie wytłumaczyć w zdroworozsądkowych kategoriach. W świecie elektronicznym musimy coraz częściej wypełniać jakieś formularze. Choćby takie, jak będziemy segregowali śmieci. Chętnie kupujemy różne artykuły w internecie, ale też przeróżne instytucje każą nam wypełniać jakieś ankiety, listy itp. Tworzą je najczęściej tzw. młodzi gniewni, jako tako wykształceni, często pracujący w korporacjach, gdzie trwa nieustanny wyścig szczurów mający na celu zachowanie stanowiska, awans lub zarabianie lepszej kasy. I wymyślają sobie tylko znanym tokiem myślenia przeróżne tabelki, w których po dziesięćkroć wypełniamy te same dane. Wypełniamy, jak umiemy, bo często jest to jakiś zawyły komputerowy program. Tymczasem pełni się urzędniczy krzew. Choćby w instytucji od ubezpieczeń, gdzie oni – owi urzędnicy, dość dobrze przez nas opłacani i pracujący w porządnym warunkach – chętnie nam wytkną jakieś niedopłaty, ale już w przypadku, gdy zwykły śmiertelnik chce cokolwiek od nich – czyli od państwa – uzyskać, musi sobie sam to wydeptywać, no bo ONI nie są od takich przyziemnych spraw.

Ale to tylko wierzchołek góry lodowej. Zostawmy jednak tę urzędniczą armię, która niekiedy chce się nad wyraz wykazać, psując nam dobry humor i zajmując czas swoimi wymysłami. Zejdźmy do spraw bardziej przyziemnych. Otóż taka prozaiczna sprawa jak wywóz śmieci sprzed posesji też może być przez kogoś tak bardzo zawikłana, że niekiedy rozpacz człowieka ogarnia. Ja wystawiam pojemniki w dwóch obiektach. W domu i w pracy. Śmieciuszki zabierają mi dwie różne firmy i w obu musiałem udowadniać, że ktoś mi je w ogóle zabiera, tak jakbym je magazynował lub wywoził do lasu. Jakiś mędrzec tak powymyślał terminy wystawiania kubłów, że w zasadzie muszę to codziennie kontrolować i coś tam przygotowywać. A to worek tu zielony, tam żółty, tu bio, jutro zmieszane i już zmieszane to mam, ale w głowie. A nie daj Boże zapomnę, to nie tylko trzeba znieść wypominki połowicy, ale też po prostu przepadło i śmieci narastają do następnego razu. Jednak kubel to kubel i więcej wystawić nie możesz. Oszaleć można od tego ciągłego zaglądania w grafiki. Sęk w tym, że najczęściej w pracy muszę coś wystawić w poniedziałki od 6.00 rano. Pracuję od 9.00, więc trzeba by mi było wstać po niedzielnym odpoczynku skoro świt po to, by przewieźć kubel... kilka metrów. No można go też wystawić w niedzielę wieczorem, ale wtedy mus jechać do roboty w święto, nie wiadomo, czy kubła ktoś nie rozwali nocą dla hecy, no i ludzie idący na niedzielą mszę będą musieli z nim obcować.

Ale to jeszcze nic. Ostatnio termin wywozu wyznaczono na wtorek pomiędzy 1 a 3 maja, w który to wtorek większość świętowała długi weekend. Co gdybym mieszkał w Opolu, a pracował w Gogolinie? Kicha. Znów „Jaś” nie pomyślał. „Jaś” w ogóle nie myśli, bo ostatnio kazano mi wystawiać tzw. gabaryty też w poniedziałek od 6.00 rano. Pomyślał ktoś – kiedy zatem je wystawić? A lekkie nie są. W niedzielę w nocy? W poniedziałek o 4.00. Ale ktoś to wymyślił, drugi podpisał i już. A że bezmyślnie – cóż z tego. Kto dzisiaj skala się myśleniem. Jakby co podeprzemy się ustawą, uchwałą czy innym podobnym obrzydlistwem. Idąc tym tropem, odgórnie nakazuje się firmom segregowanie odpadków. Słusznie, jestem za. Kiedyś jednak tłumaczyłem jakiejś zakręconej pani, że moja firma nie produkuje szklanych odpadków ani papierowych, bo jak już znajdzie się butelczyna, to raczej w domu, a dokumenty przeważnie archiwizuję. Ale jest uchwała, i cóż z tego, że nie mam butelek. Muszę mieć zielony woreczek i płacić zań co miesiąc. Trzeba więc zacząć pić w robocie.

I robiąc raz jeszcze wolną na szczyty, śmieszy mnie już sytuacja w naszym polskim Trybunale Konstytucyjnym. Jak można z Polaków tak długo robić durniów i bawić się naszym kosztem? Rozgonić by trza to towarzystwo na cztery wiatry, łącznie z Panią Prezes i wybrać tam przez niezależne gremium, a niechby i przy okazji wyborów do parlamentu, jak to bywa np. w USA, bezstronnych sędziów, znających swoją misję i pracujących z budżetowych pieniędzy dla dobra ojczyzny. A tak wszędzie mamy strażników sterty. Sterty mózgowych wiór.

Droży Czytelnicy. Na jakiś czas się pożegnaj. Dobrze jest zrobić sobie przerwę, choćby dla odświeżenia myśli. Dzięki za wszelkie wyrazy sympatii i do zobaczenia w „Sezonie Ogórkowym”.

Wawrzyniec Jasiński



Dzięki nim Odra lśni

W piątek 28 kwietnia w Zdzieszowicach przeprowadzono akcję „Czysta Odra”. Inicjatorem sprzątnięcia rzeki był Piotr Jendrusch z grupy społecznościowej Odrakajakiem.

Po konsultacjach burmistrz Sybili Zimmerman z Piotrem Jendruschem zdecydowano, że przy zaangażowaniu chętnych mieszkańców warto przeprowadzić taką akcję w Zdzieszowicach. Wydarzenie promowała przewodnicząca osiedla Stara Część Miasta Eryka Wykop, która czynnie włączyła się w tę inicjatywę.

- Rozwieszałam plakaty, rozmawiałam z dziećmi z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Zdzieszowicach oraz dyrektorem tej placówki

- mówi Eryka Wykop. - Dzięki temu w akcji wzięło udział ponad 30 osób. Byli to mieszkańcy Zdzieszowic, wśród nich rodzice z dziećmi.

Uczestnicy sprzątnęli nadbrzeże Odry. W wydarzenie zaangażowali się także gminni strażacy. Druhowie z OSP Rozwadza i OSP Krępna przy pomocy motorówki oraz kajaków wylali śmieci z rzeki.

- Tereny zielone sprzątnęli nauczyciele, uczniowie, opiekunowie dzieci i ich



W akcję sprzątnięcia Odry i jej nadbrzeża zaangażowało się ponad 30 osób.

rodzice - dodaje Eryka Wykop. - Wszyscy zostali wyposażeni w worki i specjalne rękawiczki. Była to bardzo dobra i owocna akcja. W niespełna dwie godziny udało się sporo zrobić.

Wolontariusze zebrali cały kontener śmieci. Wśród nich był m.in. stary telewizor, opony i tradycyjnie puszkę, butelki i plastiki.

Na zakończenie sprzątnięcia Piotr Jendrusch zabrał

o poczęstunek dla wszystkich. Nie zabrakło pizzy, ciasta oraz różnego rodzaju napojów. Każdy z uczestników otrzymał także mały upominek. Dużą radość i miłe zaskoczenie dla sprzą-

tających sprawiły również nagrody niespodzianki w postaci wejściówek do parku w Krasiejowie czy zamku w Mosznej.

(matt), fot. Odrakajakiem

Środki zostały podzielone

Burmistrz Zdzieszowic zarządzeniem z dnia 5 maja dokonała podziału środków na realizację w bieżącym roku zadań z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej dla organizacji pozarządowych. Na te cele przeznaczono łącznie 10 tys. złotych.

Fundusze dla organizacji pozarządowych, które przystąpiły do otwartego konkursu ofert (ogłoszonego 4 kwietnia), zostały rozdysponowane do trzech stowarzyszeń.

Klub sportowy LUKS „Rospondek” na organizację XVI Gali Sportu „Żyrowik

2023” otrzymał 5 700 złotych.

Kwotą 1700 złotych zostało wsparte stowarzyszenie „Osiedlok”. Środki zostaną przeznaczone na XVI Turniej Siatkówki Drużyn Amatorskich jako inicjatywę promującą aktywność sportową wśród mieszkańców gminy Zdzieszowice.

Stowarzyszenie „Oleszka - wieś jak z nut” na realizację zadania pt. „Razem do celu. Marszem, biegiem i rowerem. O puchar Sołtysa, Burmistrza i Starosty” otrzymało 2 600 złotych.

W sumie na realizację powyższych zadań przeznaczono 10 tys. złotych.

(matt)

„Obca kobieta” w zdzieszowickiej bibliotece

Pod koniec kwietnia w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. Uczestnicy omawiali powieść Magdaleny Majcher pt. „Obca kobieta”.



Tematem spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki była powieść Magdaleny Majcher pt. „Obca kobieta”.

Magdalena Majcher jest znaną i lubianą polską autorką. W swojej twórczości dużo uwagi poświęca współczesnym problemom kobiet, takim jak przemoc domowa i seksualna, wykluczenia, prześladowania, aborcja i inne. Jak sama mówi, kocha wszystko, co hiszpańskie: język, kulturę, zabytki, krajobrazy, pogodę, literaturę, seriale i piłkarską

reprezentację tego kraju. Prywatnie jest spełnioną żoną i mamą dwóch synów. Mieszka w Katowicach.

Książka, która była przedmiotem spotkania w zdzieszowickiej bibliotece, porusza temat rodziny patchworkowej, związku ludzi z bagażem wcześniejszych doświadczeń. Poznaliśmy teraźniejszość i przeszłość głównej bohaterki Weroniki

oraz wpływ decyzji podjętych w przeszłości na chwilę obecną. Pytanie, które nurtuje czytelników „czy może nie trzeba urodzić, żeby zostać matką?”, uzmysławia, że pewne uregulowania prawne są bardzo ważne w naszym życiu.

Przesłanie płynące z powieści jest takie, że można być matką dla nie swojego dziecka i warto jest walczyć o tę więź, nawet na drodze sądowej. Dodatkowego smaczku powieści dodaje fakt, iż jej akcja toczy się w Opolu, mieście przez nas wszystkich znanym.

Podczas dyskusji okazało się, że ten niby oczywisty temat jest przez naszych klubowiczów różnie postrzegany. Dyskusja, jak zawsze w gronie sympatyków biblioteki, była bardzo emocjonalna.

(matt), fot. (MiGBP Zdzieszowice)

Stawili czoła językom obcym

Już drugi raz w gminie Zdzieszowice odbył się Gminny Konkurs Języków Obcych. W tegorocznym finale uczestnicy mierzyli się z dyktandem z języka angielskiego i niemieckiego. Organizatorem konkursu był dyrektor Biura Administracyjno-Ekonomicznego Oświaty w Zdzieszowicach Mirosław Czernysz.



Uczniowie z gminy Zdzieszowice wzięli udział w konkursie językowym.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem burmistrza Zdzieszowic Sybili Zimmerman oraz pod naukowym patronatem dyrektora Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego prof. dr hab. Jolanty Nocoń. Zadania przygotowane zostały dla trzech grup wiekowych: uczniów klas I-III („Dyktando biegane”), IV-V oraz VI-VIII. Poziom był bardzo wysoki, a mimo to niektórym uczestnikom udało się napisać prace bezbłędnie.

Celem konkursu było rozwijanie wśród uczniów zainteresowania językiem angielskim i niemieckim, zachęcenie do nauki oraz do podnoszenia poziomu umiejętności posługiwania się tymi językami.

Konkurs z języka niemieckiego odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Zdzieszowicach. W wydarzeniu udział wzięły dr Monika Czok oraz Daria Kulik i Wiktoria Miskala

z Uniwersytetu Opolskiego, które ułożyły zadania z języka niemieckiego. W dyktandzie wzięło udział 28 uczestników.

Wyniki

Kategoria klas I-III:

1. Anna Cichoń (PSP Żyrowa),
2. Emilia Makosz (PSP Januszkowice),
3. Paulina Stępka (PSP 3 Zdzieszowice).

Kategoria klas IV-V:

1. Karolina Hanko (PSP Żyrowa),
2. Antonia Jałowy (PSP 2 Zdzieszowice),
3. Dominik Kucharczyk (PSP 2 Zdzieszowice).

Kategoria klas VI-VIII:

1. Iwona Gabor (PSP 1 Zdzieszowice),
2. Katarzyna Kukuła (PSP 2 Zdzieszowice),
3. Olivier Sojka (PSP Żyrowa).

Następnego dnia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach odbył się konkurs z języka

angielskiego. Zadania przygotowała dr Brygida Lika z Uniwersytetu Opolskiego. W dyktandzie wzięło udział 30 uczestników.

Wyniki

Kategoria klas I-III:

1. Paulina Stępka (PSP 3 Zdzieszowice),
2. Elena Trojniarz (PSP Januszkowice),
3. Anna Cichoń (PSP Żyrowa).

Kategoria klas IV-V:

1. Judyta Andrejczuk (PSP Żyrowa),
2. Malwina Lebok (PSP 2 Zdzieszowice),
3. Karol Baran (PSP 3 Zdzieszowice).

Kategoria klas VI-VIII:

1. Olivier Sojka (PSP Żyrowa),
2. Maja Stroka (PSP 2 Zdzieszowice),
3. Mateusz Cichoń (PSP 1 Zdzieszowice).

opr. (matt), fot. (PSP 2 Zdzieszowice)

Siła Europejskiego Budżetu Obywatelskiego

Rekordowy pod wieloma względami projekt Europejski Budżet Obywatelski, na który na Opolszczyźnie przeznaczono ponad 8,5 milionów złotych, okazał się sukcesem. 35 zrealizowanych zadań w zakresie szkoleń zawodowych, dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa oraz warsztatu trenerskiego i sportu jednoznacznie pokazały zarówno potrzebę, ale i ogromną chęć uczestników do stałego kształcenia się.



TRZY TALERZE W JEDNYM RĘKU

Jak ogromne znaczenie mają szkolenia w branży gastronomicznej, przekonali nas ostatnie lata. Dynamika zmian spowodowała, że ustawiczne kształcenie pozwala na utrzymanie pracy, a jednocześnie nabyte umiejętności spełniają coraz szerszy wachlarz oferowanych usług dla klientów.

– Odczułam to natychmiast po ukończeniu profesjonalnych kursów: kelnerskiego i barmańskiego – mówi Ilona Siedlecka pracująca w jednej z opolskich restauracji. Dopiero kursy pokazały mi, jak profesjonalnie przygotować się do obsługi klienta. Dodały pewności. W pewnym momencie niosłam trzy talerze w jednej ręce. Jak zobaczyłam minę gości przy stole, wiedziałam, że zrobiło to na nich wrażenie – przyznaje z uśmiechem pani Ilona.

- Jak na dłoni widziałam efekty tych szkoleń, kiedy Ilona po kilku tygodniach sama zaczęła zgłaszać pomysły do karty drinków. Niezwykle szybko zdobywała także zaufanie klientów, trafiając niemalże w ich preferencje kulinarne. To kluczowe, bowiem nasza restauracja serwuje lokalne oryginalne dania, gdyż jesteśmy członkiem Szlaku Kulinarnej Opolski Bifj – zaznacza Idalia Wojciechowska - właścicielka i szefowa kuchni restauracji.



KOCHAJ WŁOSY

Czasem jedno zdanie może zmienić znaczenie i sens pracy. Przekonała się o tym uczestniczka szkolenia fryzjerskiego Yulia Biziuk. – Najpierw szkoła i pierwsze zakłady fryzjerskie w Ukrainie. Potem konieczność przyjazdu do Polski i znalezienie pracy w swoim zawodzie w Opolu. I tak minęło 10 lat, a nowego sensu pracy nabrałam, kiedy usłyszałam to zdanie od mojej instruktorki Kariny: „Kochaj włosy” – wspomina pani Yulia. – Miałam wiele szkoleń, ale to właśnie z projektu EBO, które odbywało się pod okiem pani Kariny, było czymś, co pozwoliło mi wejść na kolejny poziom. Co ważne, zarówno ja z doświadczeniem, jak i osoby, które nie miały doświadczenia, bardzo szybko je nabywały. To było bardzo profesjonalne – podsumowuje pani Yulia.

- Nie ukrywam, że sama byłam zaskoczona efektami szkolenia. To dowód, że niezwykle ważne jest w takim zawodzie jak nasz, bycie cierpliwym i wytrwałym, a jednocześnie sami uczestnicy bardzo wiele wymagali ode mnie jako prowadzącej – przyznaje właścicielka salonu fryzjerskiego Karina Krafczyk, prowadząca szkolenie w ramach EBO. – To właśnie dzięki temu, że ten kurs obejmował odpowiednio dużo godzin, zarówno początkujący, jak i zaawansowani, kończąc go, mieli bardzo podobne umiejętności. Dostałam wiele sygnałów, że niektórzy z uczestników zamierzają podjąć się tego zawodu, a nawet otworzyć własny zakład. To budujące – cieszy się pani Karina.

TRÓJWYMIAROWY OBRAZ SERCA

Ogromną rolę w kardiologii i kardiologii zaczyna odgrywać technika VR (Virtual Reality), dlatego nie dziwią coraz częstsze szkolenia z jej wykorzystaniem. – O to poprosili sami studenci medycyny na Uniwersytecie Opolskim – mówi Karina Indryka – Prezes Fundacji *Podaruj Nadzieję* organizującej szkolenie w ramach EBO.

- Przede mną decydujący moment życia, czyli koniec 6-letniego studiowania na medycynie, więc każda forma zdobycia dodatkowej wiedzy, jest dla mnie bezcenna. Skorzystałam z kursu, na którym mogłam ćwiczyć, używając najnowszej techniki, a przecież zabiegi bezinwazyjne to przyszłość medycyny – przyznaje uczestnik szkolenia student VI roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego Kacper Wójcicki.

- To doskonały przykład, jak mądrze wydawać pieniądze, bo dzięki takim zajęciom droga studenta, który ukończy medycynę do momentu, w którym będzie można go uznać za w pełni samodzielnego operatora skróci się z 10-15 lat jak było do tej pory, o dobrych kilka lat – zaznacza dr hab. n. med. Roland Fiszer – Kierownik Oddziału Wrodzonych Wad Serca i Kardiologii Dziecięcej w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu, Śląski Uniwersytet Medyczny.

Ponad 3,4 tysiąca mieszkańców Opolszczyzny nabyło nowe umiejętności i kompetencje. Wielu znalazło swoje nowe miejsce w życiu.



SPAWANIE TO NIE TYLKO MĘSKA RZECZ

Rozwój + zmiana = SUKCES to hasło jednego ze szkoleń EBO w zakresie spawania, pokazało że stereotypowe myślenie o dzieleniu zawodów na męskie i żeńskie idzie w niepamięć.

- Jestem jedną z pięciu spawaczek w hali i na dodatek jedyną, która pracuje maszyną ręczną, a nie automatem. Słyszałam, że kobiety są precyzyjniejsze od mężczyzn w tym, co robią, więc odnalazłam się w tym zawodzie i w nowej firmie – przyznaje Anna Kowolik – spawaczka, uczestniczka kursu w ramach EBO. – To właśnie dzięki kursom oraz ze względu na zdrowie zamieniłam pracę tapiciera na pracę spawaczki. Podczas kursu właśnie tutejszy kierownik prowadzący zajęcia, a było tych godzin 120, powiedział: nadajesz się, będzie z Ciebie dobry spawacz... i tak zmieniłam pracę, i nie żałuję, bo wciąż się rozwijam i poznaję nowe techniki – podsumowuje pani Anna.

- W przypadku takich specjalistów, wymagamy kursu oraz uprawnień do wykonywania zawodu. – kończy Roxana Wingert-Jakštas, specjalistka ds. Rekrutacji w jednej z firm branży motoryzacyjnej.

APETYT ROŚNIE Z KAŻDYM KURSEM

Jak marzenia zamieniać w rzeczywistość, doskonale rozumiała pochodząca z Nysy pani Lucyna Kamińska.

– Mąż zawsze chciał zajmować się transportem, a ja marzyłam o swojej restauracji. Otworzyłam bar. Najpierw jeden, potem drugi, ale w głowie miałam cały czas obraz mojego wymarzonego miejsca. I to się wkrótce spełni. Fundamenty obiektu już są, a teraz powstają ściany, do końca roku stanie moja wymarzona restauracja – mówi z przejęciem pani Lucyna. – Ogromne znaczenie miał dla mnie kurs, o którym dowiedziałam się z Internetu. Dziś wiem, że szkolenie zmieniło w ogromnym stopniu moje myślenie z zakresu przygotowywania potraw, opracowania jadłospisów czy trendów żywienia – zapewnia pani Kamińska.

– Teraz kiedy trwa budowa, ja już myślę o kolejnych kursach. Ten pierwszy tylko „wzmógł mój apetyt” i pomógł mi obrać kierunek w tworzeniu tej restauracji, a ona ma być przecież niemal całym moim życiem – kończy pani Lucyna.

Zdaniem Łukasza Kosińskiego ze Stowarzyszenia *Sukces Po Opolsku*, braki kadrowe na rynku gastronomicznym powodują, że w naszym regionie jest spora liczba osób, która ma szansę na pracę w tej branży. Szeroki wachlarz prac dał możliwość przeprowadzenia szkolenia pod nazwą *Od przystawek po desery – profesjonalny kurs przygotowujący do pracy w restauracjach*. – Kursanci wiele godzin zapoznawali się z samą kuchnią, jej profesjonalnym wyposażeniem, a następnie mieli okazję nauczyć się dosłownie wszystkich etapów kulinarnego „menu” – informuje Łukasz Kosiński. W kursie, uczestniczyło 75 osób, a wiele z nich było spoza branży. Pracownicy biurowi, pracownik tartaku, nauczyciele czy członkinie kół gospodyń wiejskich. Smaku nie da się oszukać, a takie kursy jak ten zrealizowane dzięki Europejskiemu Budżetowi Obywatelskiemu, są tego potwierdzeniem – ocenia Łukasz Kosiński.

PRACA NA STOLARNI JEST DLA KAŻDEGO, KTO CHCE

Szkolenia zawodowe, organizowane w ramach EBO, dla niektórych były szansą na sformalizowanie dotychczasowej wiedzy i nabytego doświadczenia. Fundacja Izby Rzemieślniczej w Opolu przygotowała dla 180 osób kurs przygotowujący do egzaminu czeladniczego. Wśród nich był pan Marcin Lencki. – Wymogiem podejścia do egzaminu czeladniczego jest posiadanie minimum trzyletniego doświadczenia w zawodzie. Pomimo, że umiem wszystko, nie miałem formalnego potwierdzenia, że jestem stolarzem. – wyjaśnia pan Marcin.

- Ankiety ewaluacyjne pokazały nam dobitnie, iż wszyscy uczestnicy projektu (*Zdobądź kwalifikacje – zrób coś teraz dla SIEBIE*) byli bardzo zadowoleni, zarówno z formy przeprowadzonego kursu, jak i z egzaminu czeladniczego – dodaje Katarzyna Wróbel-Szymanowska, członkini Zarządu Fundacji, organizatora kursu. - Życie wymusiło na mnie potężną zmianę, tak zostałem stolarzem. Przeszedłem wszystkie szczeble nauki przez ostatnie lata, a teraz mam na to dowód – cieszy się pan Lencki, po czym dodaje - Praca na stolarni jest dla każdego, kto chce. Kropka!



POZNAJMY NASZE DZIEJE

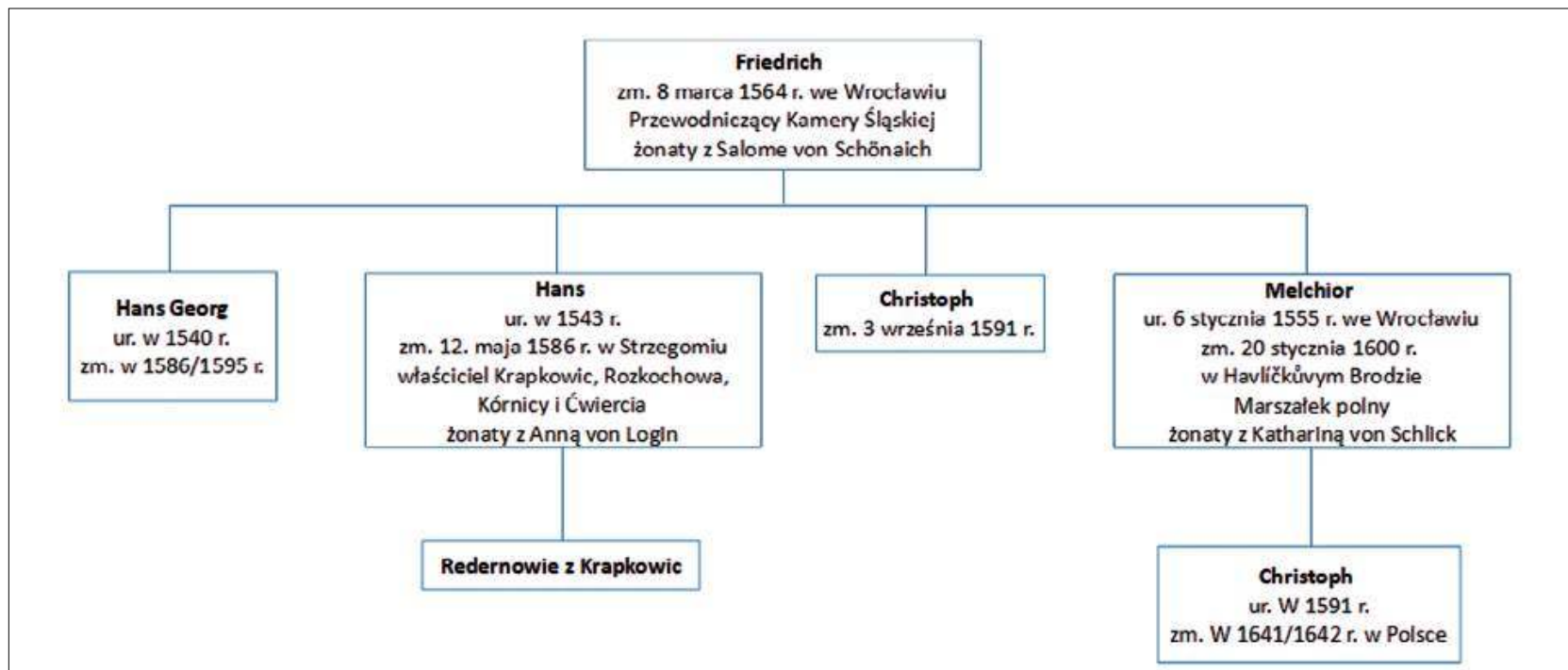
Marszałek Jego Cesarskiej Mości (część I)

Arystokrata i poważany dowódca wojskowy. Walczył pod rozkazami Stefana Batorego przeciwko Gdańskowi i Moskwie. Uczestniczył w wyprawie, która miała pomóc Maksymilianowi Habsburgowi w uzyskaniu polskiej korony. Był prawdziwą zmurą tureckich dowódców podczas walk na Węgrzech w końcówce XVI wieku. Poznajcie Melchiora von Rederna, brata właściciela Krapkowic.

W cieniu brata

Piastowie, von Redernowie, von Haugwitzowie – to trzy zdecydowanie najważniejsze nazwiska w historii Krapkowic. Te rody od początków miasta w XIII wieku do 1945 roku władziały krapkowickim zamkiem i okolicznymi dobrami przez zdecydowaną większość czasu. Wyjątkiem jest krótki okres pomiędzy 1532 a 1582 rokiem – zaledwie 50 z około 700 lat. Zdecydowanie najmniej wiemy o drugim z tych rodów, mimo że Krapkowice pozostawały w ich ręku przez blisko 200 lat.

Najwięcej łatwo dostępnej wiedzy dotyczącej Redernów wciąż dostarcza nam „Historia Miasta Krapkowice” pióra Johanna Chrząszcza. Jeżeli ktoś nie zamierza przekopywać się przez zasoby archiwów i czytać łacińskich dokumentów, to właśnie z tej książki dowiemy się nieco o baronach Redern. Można się zresztą spotkać z różną pisownią – Reder, Redern, Rädern, Röder i Rödern. Pisownia nazwisk to



Uprozczone drzewo genealogiczne rodu von Redern na przełomie XVI i XVII wieku.

szła i zapisał nazwisko, tak zostało przekazane potomnym. Często więc ta sama osoba występuje w źródłach pod nieznacznie różniącymi się formami zapisu. Jeśli spojrzymy w księgi metrykalne – z naszymi przodkami zdarzało się to regularnie jeszcze 150 lat temu. Niejeden krapkowiczanie urodził

się i pisał jak słyszano, z różnymi skutkami. Dla porządku w dalszej części tekstu będziemy konsekwentnie używać nazwiska Redern.

W każdym razie Chrząszcz bardzo oszczędnie pisze o pierwszym właścicielu Krapkowic z tego rodu. Zaczyna od przedstawienia go jako człowieka, który 10 października 1582 roku kupił Krapkowice. Hans von Redern wcześniej był już panem Rozkochowa i Ćwierci (od 1568 roku) oraz Kórnicy (od 1574 roku). Następnie opisuje nieporozumienie Hansa z mieszczanami dotyczące wypasu w żywoickim lesie oraz jego konflikt graniczny z baronem Oppersdorfem. Wspomina również poprawienie przez niego porządku piwnego i jego śmierć. I to w zasadzie tyle. Autor monografii Krapkowic napomyna jeszcze o rodzinie Hansa, poświęcając dosłownie po jednym zdaniu jego ojcu Friedrichowi oraz braciom Hansowi Georgowi i Melchiorowi. I w ten sposób dowiadujemy się o Hansie chyba i tak więcej niż o jakimkolwiek innym z członków rodu. Nie mamy o co mieć do Chrząszcza pretensji, ten pracował na dokumentach, do jakich miał dostęp i trzymał się tematu, czyli historii Krapkowic. My jednak skorzystamy z okazji i przyjrzymy się postaci, która niesłusznie w pamięci krapkowiczanie pozostaje w cieniu brata.

Z ksiąg do wojaczki

Melchior von Redern przyszedł na świat 6 stycznia 1555 roku we Wrocławiu jako syn Friedricha Rederna i Salome z domu von Schönaich. Miał liczne rodzeństwo – sześciu braci i trzy siostry. Jego ojciec od roku był najwyższym przedstawicielem cesarza Ferdynanda II na Śląsku. Rodzina

– w 1554 roku kupił Toszek i Pyskowice, a w 1558 roku Frýdlant w północnych Czechach. Liczne potomstwo urzędnika miało więc solidne zaplecze finansowe.

Melchior początkowo został wysłany do szkoły w czeskim Chrudimiu, a następnie do książęcej szkoły Sankt Afra w Miśni. Po jej ukończeniu podjął studia w Heidelbergu,

cesarskim na Węgrzech. Każdy kolejny rok z jego życia to w zasadzie kolejna kampania wojenna. W 1575 i 1576 roku jest w służbie cesarskiej nad Dunajem. W 1577 w szeregach wojska króla Polski Stefana Batorego oblega Gdańsk. W 1578 i 1579 roku walczy w Niderlandach, najprawdopodobniej w służbie księcia Macieja Habsburga.

Dwa lata później znowu jest pod rozkazami Stefana Batorego podczas jego wyprawy na Psków. Z lat nauki wyniósł jednak talent do języków. Płynnie mówił po niemiecku, łacinie, czesku, francusku i włosku.

Jako 26-latek miał za sobą sześć lat wojny. Na krótko zajął się życiem prywatnym, w 1582 roku poślubiając hrabinę Katharinę von Schlick. Życie w cywilu nie było jednak dla niego i po kilku miesiącach wrócił na służbę Habsburgów, w której pozostał już do końca życia. W wojsku cesarskim służył już podczas sejmiku Rzeszy w Augsburgu, który odbył się w tym samym roku. Między 1585 a 1587 rokiem wraz z bratem Christophem sfinansował budowę zamku Frýdlant. Piękny budynek do dziś jest ozdobą okolicy.

Lukasz Malkusz



Melchior von Redern na portrecie z 1590 roku.

prawdziwa zmora dawnych wieków. Dzisiaj, kiedy czytamy „Jan Kowalski” i „Janek Kowalczyk” od razu wiemy, że chodzi o dwie zupełnie różne osoby. Inaczej było kilkaset lat temu – tak jak urzędnik kancelaryjny usły-

się pod konkretnym imieniem i nazwiskiem, by do ślubu przystąpić pod lekko zmienionym. Niekoniecznie miało to związek z jakąkolwiek złą wolą czy wynaradawianiem. Nikt nie miał przy sobie dowodu tożsamości,



Zamek Frýdlant, zbudowany przez Christoph'a i Melchiora von Redernów. Rycina z XIX wieku.

oficjalnie zamieszkała na dawnym zamku królewskim we Wrocławiu, a Friedrich z energią i talentem pilnował śląskich interesów swojego pana. Cesarzowi nie przeszkadzało przy tym, że jego minister jest protestantem i w 1558 roku postawił go na czele nowo utworzonego urzędu – Kamery Śląskiej. Friedrich przy okazji świetnie dbał o własny majątek

następnie odwiedził Francję i Włochy, w 1574 roku krótko pobierając naukę na uniwersytecie w Padwie. Jak widać, młody Redern często zmieniał miejsce studiów, co zresztą w owym okresie było dosyć powszechnym zjawiskiem. Ostatecznie jednak zrezygnował z bliskości ksiąg. Od bibliotek znacznie bardziej pociągało go pole bitwy. Już jako dwudziestolatek walczył w wojsku



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Parzące zielsko

Pokrzywy, bo o nich mowa, kojarzą nam się z oparzeniami, kiedy niechcący dotkniemy listków tej wszędobylskiej rośliny. Chwastu, można by rzec. Tymczasem pokrzywa właśnie może być składnikiem bardzo prozdrowotnych potraw. Zawiera masę witamin, działa moczopędnie, no i ma w sobie masę cennych minerałów. Garbniki zawarte w pokrzywie mają właściwości zwalczające biegunkę. Ponadto ma działanie przeciwnowotworowe, septyczne i masę innych zalet. Ostatnio pisałam o dodawaniu jej np. do sałatek i różnego rodzaju past, np. z

twarożkiem. A dziś przyrządzimy wielce smaczne napoje z pokrzywy w roli głównej. Pamiętajmy, by zbierać ją w pewnym oddaleniu od szos i dróg. A jak ktoś ma opory, by pić sam napar czy wyciąg z tego ziela, to może sobie zrobić:

Koktajl z pokrzywy, imbiru i jabłka

Składniki:

1. 4 spore garście listków młodej pokrzywy
2. 2 jędrne jabłka
3. 1 łyżeczka startego imbiru
4. 4 łydgi selera naciowego
5. 2 szklanki wody

Przepis:

- pokrzywę myjemy, obieramy jabłka (można też nie obierać), usuwamy środkową część i pestki, dodajemy pozostałe składniki i razem miksujemy na orzeźwiający i zdrowy koktajl

Koktajl z pokrzywy i grejpfruta

Składniki:

1. 4 garście pokrzywy jw.
2. 1 różowy grejpfrut bez skórki i albedo (to białe w środku)
3. 1 dojrzały banan
4. 2 szklanki wody

Przepis:

- wszystko miksujemy jw.

Koktajl pokrzywowy z ananase

Składniki:

1. 4 garście pokrzywy jw.
2. 2 garście podagrycznika (rośnie wszędzie)
3. ok. 0,5 świeżego i pozbawionego twardego środka ananasa
4. 2 szklanki wody

Przepis:

- miksujemy wszystko jw.

Szklaneczka takiego napoju da nam siłę na cały dzień, a do tego będzie zdrowo i smacznie. Pamiętajmy tylko o tym, by zbierane z pól zioła zawsze umyć.

Na zdrowie
Pani Irenka

OPTYK An
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

sklep

Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

MOJE MOJE Maestro MasterCard VISA Electron

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Budopap
SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni
pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ WYKONANIA

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

P.V.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spawalnictwo.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

TRANS-PEL

Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772**



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

ODRZAŃSKIE TARASY

• **Komfortowe Apartamenty** z widokiem na Odrę Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl>, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów-nowe mieszkania

w budynku wielorodzinnym, o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. BUDOWY ROZPOCZĘTE!

DO WYNAJĘCIA:

• **Krapkowice, 25 m²**, kawalerka, III piętro, umeblowane ze sprzętem AGD-odstępne 1.100 zł + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13773)

SPRZEDAŻ:

• **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Krapkowice - Otmęt** - 2pkł, 44 m², I piętro, balkon, piwnica, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14754)

• **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej

na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice, 60 m²**, 3pkł, II piętro, balkon, strych, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14919)

• **Krapkowice, 59 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14070)

• **Krapkowice, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

DOMY

• **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Walce, budowlana**, 10 a, media w granicy, 119 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14624)

• **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (14346)

• **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Krapkowice, budowlana**, 9,31 a, media w granicy, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14679)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)



Zatrudni na stanowisko:

ŚLUSARZ - MECHANIK

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

CHOROBY ŻYL I TĘNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- plytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplenie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

Tomimarkt

Oferta ważna 16/05-22/05

**BORO
CIASTKA**
400g talarki miodowe,
500g niemodliński mix



13.99
op.
21.99-34.99 zł/kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
13.99 zł/kg

**TCHIBO
KAWA 250g
EXCLUSIVE mielona**



14.99
szk.
59.96 zł/kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
14.99 zł/szk.

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŁOPATKA WIEPRZOWA bez kości



OFERTA WAŻNA:
19.05-20.05
17.49
zł
20.99

**POLSKA
SAŁATA MASŁOWA**



OFERTA WAŻNA:
19.05-25.05
2.99
zł
4.40

**POLSKA
RZODKIEWKA
pęczek**



OFERTA WAŻNA:
19.05-25.05
1.99
zł
2.49

**DAN CAKE
TORTILLA WRAPS
248g pszenna**



4.99
szk.
20.12 zł/kg
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4.99 zł/szk.



**JBB BAŁDYGA
POLANKI BEZ OSŁONKI**



2.00
100g
2.40
20.00 zł/kg



HIT CENOWY!
4.00
100g
5.40
10.00 zł/kg

**BELL
SALAMI HISZPAŃSKIE Z OLIWKAMI**

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
MONEY, MOJE, Maestro, Visa, Electron

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Uczniowie z Kórnicy najlepsi

W czwartek 11 maja w Hali Widowiskowo-Sportowej im. Władysława Piechoty w Otmęcie odbył się finał Wojewódzkich Igrzysk Szkół Wiejskich i Małych Miasteczek w piłce ręcznej chłopców. Powiat krapkowicki reprezentowali uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kórnicy, którzy ostatecznie wygrali.



Uczniowie z powiatu krapkowickiego zwyciężyli w Wojewódzkich Igrzyskach Szkół Wiejskich i Małych Miasteczek w piłce ręcznej chłopców.

Do finału dostały się cztery drużyny. Z powiatu opolskiego zagraли uczniowie szkoły podstawowej w Dobrzeniu Wielkim. Zakwalifikowali się również chłopcy z Publicznej Szkoły Podstawowej w Mąkoszycach z powiatu brzeskiego oraz uczniowie Zespołu

Szkolno-Przedszkolnego w Trzeboszowicach z powiatu nyskiego.

W sportowych zmaganiach wzięli udział chłopcy urodzeni w 2010 roku oraz młodsi. Uczniów wspierali ich trenerzy, którzy podczas gry dawali młodym sportowcom strategiczne wskazówki.

Każda z drużyn zagrała ze sobą mecz składający się z

dwóch części trwających po 10 minut.

Pierwsze miejsce na podium zajęła drużyna z Kórnicy. Tuż za nią znaleźli się uczniowie ZSP w Trzeboszowicach. Z kolei na trzecim miejscu znalazł się team z PSP w Mąkoszycach.

Organizatorem finałowych rozgrywek była gmina Krapkowice, a patronat nad wydarzeniem objął zarząd Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Opolu.

(mati)



tel. 602 753 262
e-mail: krystian.golec@jakosport.pl
www.jakosport.pl

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski
Codziennie 18:30

Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON



Kanaryjskie słońce (cz. IV)

Bodajże najpopularniejszym kierunkiem turystycznym w przypadku Wysp Kanaryjskich jest Gran Canaria. To ona uznawana jest za centrum wakacyjnych zabaw i imprez właściwie przez cały rok. Dziś kilka informacji na jej temat.

Najpopularniejszym punktem turystycznym na wyspie są trzy połączone ze sobą miejscowości: Maspalomas, Playa del Inglés i San Augustin. Myślę, że niejednemu Europejczykowi obity się te nazwy o uszy. Maspalomas już wiele lat temu nabrało sławy dzięki tamtejszym hotelom i plażom. Najczęściej wybierają się tam młodzi Polacy, Niemcy, Brytyjczycy, ponieważ jest to jeden z najpopularniejszych zakątków imprezowych w tej części globu. Jest to taka trochę „kanaryjska Ibiza”. Oczywiście ma to swoje plusy i minusy. Znam ludzi, którzy jeżdżą tam nawet 2-3 razy w roku tylko po to, żeby się wyszaleć i poczuć wolnym. Szanuję, ale to nie dla mnie. Mnie Maspalomas niczym szczególnym nie urzekło. Wszędzie dużo typowych dla Wysp Kanaryjskich resortów, które nie należą do najładniejszych. A tak poza tym? Wszecobecna „komercja” no i lasery dyskotekowe, seks oraz alkohol. I to by było na tyle. Ładne natomiast są przylegające do miejscowości wydmy. Zostały one objęte ochroną w rezerwacie przyrody Dunas de Maspalomas. To z kolei ważne siedlisko fauny i flory.

Obok Maspalomas leży słynna miejscowość Playa del Inglés. Powstała ona dopiero w latach 60., początkowo jako ośrodek turystyczny dla Niemców i Szwedów. Obecnie to się zmienia, bo coraz częściej zaglądają tam Polacy, Czesi i inni Europejczycy. W Playa del Inglés warto zajrzeć do niepozornie wyglądającego kościółka ekumenicznego, w którym sprawowane są zarówno nabożeństwa katolickie, jak i ewangeliczne. W świątyni znajduje się ciekawa instalacja artystyczna składająca się z pociętych puszczalek organowych. Jak tłumaczył mi tamtejszy pastor, jest to obraz współczesnego chrześcijaństwa. Metafora jest bardzo ciekawa: niby wierzący w Chrystusa są jakby „jednym instrumentem”, ale nadal istnieją podziały psujące idealną harmonię. Poza tym miejscowość jest bardzo skomercjalizowana. Wszędzie budy, sklepy, kioski, dyskoteki, restauracje i olbrzymie resorty hotelowe. Na perły architektoniczne nie ma co liczyć.

Żeby zobaczyć coś „ciekawszego” na wyspie, trzeba udać się na wycieczkę objazdową. Przede wszystkim do miejscowości Teror. Tam można napotkać wiele ciekawych przykładów architektury kolonialnej. Wzdłuż głównej arterii widać kolorowe budynki z charakterystycznymi drewnianymi balkonami. Najbardziej imponująca jest jednak zabytkowa XVII-wieczna bazylika poświęcona patronce wyspy - Matce Boskiej Sosnowej. W środku przede wszystkim rzuca się w oczy okazały ołtarz. Obok niego stoi figura naszego rodaka – św. Jacka z Kamienia Śląskiego. Warto zaznaczyć, że w mieście odbywają się też liczne festyny, odpusty i imprezy karnawałowe, na które (przy odrobinie szczęścia) można się załapać i nieźle wyszaleć.

Intrygująca jest też środkowa część wyspy. W niej panuje nieco inny klimat niż w pozostałych zakątkach Gran Canaria. Jest bardziej zielono. Przy okazji warto zajrzeć do Palmitos Park, czyli do ogrodu zoobotanicznego. Tam atrakcjami są piękne okazałe palmy daktylowe, a także pokazy z udziałem delfinów i ptaków. Wizyta w Palmitos Park to wspaniała rozrywka dla całych rodzin.

No i na koniec można też zwiedzić stolicę wyspy, czyli Las Palmas de Gran Canaria. Najciekawszym jak dla mnie zabytkiem jest imponująca katedra św. Anny. Warto również zajrzeć do Zamku Światła i przejść się po starej części miasta, gdzie również można poczuć charakterystyczny kolonialny klimat.

Dla kogo jest wypoczynek na Gran Canaria? Przede wszystkim dla osób lubiących plażowanie, imprezy, tańce i nudyzm. Niemniej turyści lubiący zwiedzać i wędrować też znajdą coś dla siebie. Można po prostu wypożyczyć samochód i pojeździć po krętych, górskich drogach. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć najwyższy hiszpański szczyt, czyli wulkan Teide na sąsiedniej wyspie Teneryfie. Ale o tym w kolejnym felietonie.

C.d.n.

Z Maciejem Haupą, trenerem szczypiornistek Otmętu Krapkowice, który 19 maja zakończy pracę w naszym klubie, rozmawia Mirosław Szozda.

Do nikogo nie mam pretensji

- O trenerach mówi się, że są tak dobrzy jak ich ostatni mecz. Jakim trenerem jest zatem Maciej Haupa? Wiosną wszak przegrał pan z drużyną wszystko w lidze.

- Ciężko oceniać jest samego siebie. Na pewno w przekroju czterech lat, jakie spędziłem w klubie z Krapkowic, myślę, że jestem solidnym trenerem. Zawsze profesjonalnie podchodziłem do swoich obowiązków. Porażki w rundzie wiosennej były wypadkową kilku rzeczy, ale absolutnie niczym ich nie usprawiedliwiam.

- Spory wpływ na wyniki drużyny miały problemy zdrowotne kilku zawodniczek w tej rundzie. Do tego w przerwie zimowej odeszła rozgrywająca Katarzyna Czapracka, a z gry wypadła też skrzydłowa Karolina Golec. To chyba zbyt dużo kłopotów jak na taki klub jak Otmęt?

- Zdecydowanie za dużo. Co do Czaprackiej, to trochę zaskoczyło nas jej odejście, bo wcześniej deklarowała, że u nas zostanie. Zdecydowały pewnie kwestie finansowe i ostatecznie podjęła decyzję, by przenieść się do Kalisza. Sporo rzeczy w grze wcześniej było układane właśnie pod Czapracką, dlatego wiosną odczuliśmy jej brak. Bazuję od lat na tej samej formule opierającej się na solidnej bramce, środku i obrotowej. Obrót może nie do końca spełniał moje wymagania, ale środek i połówka rozegrania przy

niezłych skrzydłach wyglądały całkiem dobrze. Brakowało nam niestety rzutów z drugiej linii, bo trudno bym wymagał od Oliwki Gowin takich zachowań na poziomie zaplecza Superligi, gdy ona nie przeszła solidnego ogrania na poziomie II ligi. Wszystko wymaga czasu, a my tego czasu po prostu nie mieliśmy. Za dwa, trzy lata dobrze prowadzona Oliwia powinna być pod tym względem zdecydowanie lepsza.

- Jak Pan ocenia miniony, było nie było, nieudany sezon?

- Jesień w naszym wykonaniu była na miarę naszych możliwości, bo na to piąte czy szóste miejsce w lidze zasłużyliśmy naszą dobrą grą. Można było pokusić się nawet o coś więcej, choć te 11 punktów jesienią to był chyba szczyt naszych możliwości. By powalczyć o coś więcej, trzeba by wzmocnić zespół, a prezes jasno dawał do zrozumienia, że nas po prostu na to nie stać. Inna sprawa to wysyp kontuzji, które dały się nam mocno we znaki. W tej drużynie z konieczności część dziewczyn była eksploatowana po 60 minut w meczu, stąd wzięły się urazy i zadyszka pod koniec sezonu. Trzeba pamiętać jedno, że w stawce klubów I ligi byliśmy klubem absolutnie amatorskim. Dziewczyny mają pracę, rodziny czy studia i ciężko jest o to, by poświęcały jeszcze więcej czasu piłce ręcznej. To zresztą zrozumiałe, dlatego nigdy nie miałem i nie mam dzisiaj do nich o to pretensji.

W sporcie niestety nie da się nic na dłuższą metę ulepić, jak nie masz możliwości. A te, jak wiemy, warunkują finanse.

- W Pana opinii Otmęt organizacyjnie, finansowo i sportowo jest klubem na miarę zaplecza Superligi?



Maciej Haupa w tym tygodniu kończy rozdział pracy pt. „Otmęt Krapkowice”.

- Nie. Patrząc na naszą konkurencję, nawet nie ma o czym rozmawiać. Przy takim budżecie jestem pełen podziwu dla ludzi zaangażowanych w ten sport w Krapkowicach. Kiedy przyszedłem do klubu, zdecydowałem się na budowanie zespołu i z roku na rok kogoś udało nam się dokooptować, oczywiście na miarę naszych możliwości. Były ciągłe obietnice z gminy o zapewnieniu większej pomocy, ale wszyscy wiemy, czym to się z reguły kończyło. W mojej ocenie gmina nie wykorzystała szansy na to, by w Krapkowicach zbudować niezły klub. Tę szansę doskonałą pracą stworzył im Bartek Banachowski z moim skromnym udziałem w roli trenera i wspieranymi kibicami. Trochę przykrym

dla mnie przeżyciem podcas jednego z domowych spotkań w tej rundzie była przysięwka kibiców domagających się zmiany trenera. Szkoda, że nie pamiętali, co było kilka lat wstecz, zanim tu trafiłem. Wcześniej dziewczyny przegrywały mecz za

meczem, a nam udało się, jak pamiętam, wygrać 17 z 18 meczów w bardzo silnej II lidze, co skończyło się awansem potem szczebel wyżej. Nie zmienia to jednak faktu, że kibice Otmętu dopingiem biją na głowę całą resztę ligi i pod tym względem jestem im naprawdę wdzięczny za wspieranie drużyny.

- Z szatnią miał Pan dobre relacje?

- Wydaje mi się, że nawet bardzo dobre. Na żadną z dziewczyn złego słowa dzisiaj powiedzieć nie mogę. Gdy oficjalnie wiadomo już było, że dłużej tutaj nie będę pracował, nawet mówiłem moim zawodniczkom, by nie było to pretekstem dla niektórych do odejścia.

- Przez te cztery lata przywiązał się Pan do Krapkowic?

- Tak, nawet bardzo. Taki już jestem w pracy, że wchodzę w nią na sto procent, dając z siebie wszystko. Zżyłem się więc z drużyną i miastem, dlatego z tych przyczyn na pewno żal będzie opuszczać to miejsce. Usłyszałem jednak, że czas na nowe rozdanie i absolutnie to rozumiem.

- Co było najtrudniejsze w czteroletniej pracy w Otmęcie, a co najbardziej Pana zaskoczyło?

- Chyba najtrudniej przyszło mi zrozumieć podejście władz gminnych do tematu sportu w Krapkowicach. Pamiętam, że inny klub mając ogromne problemy z rozliczeniem dotacji, otrzymał ponad 100 tysięcy złotych w kolejnym rozdaniu, a my mniej niż połowę z tego. Przykro się na to patrzyło, zwłaszcza w kontekście ogromnej pracy i zaangażowania poprzednich i aktualnych władz naszego klubu. I oczywiście wyników drużyny na poziomie centralnym. Co do zaskoczeń to pod wrażeniem jestem ogromnej ambicji dziewczyn w tym klubie i reakcji kibiców na trybunach, którzy dają im wsparcie. Od lat pracuję w ręcznej, ale tylu kibiców na meczach nie widziałem nigdzie, nawet w kobiecej Superlidze.

- Sportowo Otmęt opuścił szeregi I ligi. Myśli Pan, że szybko tu powróci?

- Uważam, że po reformie, jaką związek zrobił od nowego sezonu, nie będzie żadnych spadków i Otmęt pozostanie w tym miejscu, gdzie był przed chwilą. Cztery najlepsze zespoły awansowały do nowo utworzonej Ligi Centralnej, a pewnie skończy się na tym, że Krapkowice i tak dostaną zaproszenie do startu w rozgrywkach I ligi.

- Dla takiego klubu jak Otmęt trzeci poziom rozgrywkowy to właściwe miejsce?

- Jeśli nie pójdą za tym finanse, to chyba tak. Teraz ta I liga będzie z pewnością słabsza i łatwiej będzie o dobre wyniki. Bardziej ambitne plany zawsze będą wymagały sięgnięcia po kasę.

- Za kilka dni będzie Pan trenerem do wzięcia. Wolałby Pan prowadzić kobiecy zespół czy może wrócić do męskiego grania?

- Gdyby była taka możliwość, zdecydowałbym się chyba na męską drużynę. Przemawia za tym chęć jakiejś zawodowej odmiany i złapania oddechu od pracy z paniami. Ogromnie szanuję kobiety, które uprawiają sport i sam się zastanawiam, jak one potrafią to wszystko godzić z prowadzeniem domów. Pracy z męskim handballem doświadczyłem w przeszłości w Gwardii Opole.

- Dziękuję za rozmowę.

Piłka nożna – IV liga

Czekają na słońce

Nie wiedzie się ostatnio piłkarzom waleckiego LZS-u. Tym razem „na własnych śmieciach” przegrali oni z OKS-em Olesno, mimo że jako pierwsi cieszyli się z prowadzenia. To była już czwarta z kolei porażka naszej drużyny i zarazem dziesiąta w sezonie.

W ostatnich sześciu meczach walczenie zdobyli zaledwie punkt (0-0 z Victorią Chróścice – przyp. red.), dając tym samym sygnał, że coś zacięło się w maszynie Łukasza Kabaszyna. Po kapitalnej serii trzech zwycięstw z rzędu nad „Zdzichami”, Gogolinem i Ozimkiem, a więc zespołami z czołówki ligowej tabeli, Walce nie znalazły potem sposobu na Fortunę Głogówek i kilka ekip z dolnej części tabeli. Szczególnie bolesna była derbowa porażka 1-2 przed własną

publicznością z krapkowicką Unią. Okazji na rehabilitację walczenie szukali później w Graczach i u siebie w pojedynku z Olesnem, niestety w obu przypadkach finał był podobny, bo to przeciwnik zgarniał pełną pulę. W sobotnie popołudnie wydawało się, że w konfrontacji z Olesnem wszystko idzie w dobrym kierunku. Po 5 minutach gratulacje od kolegów z zespołu odbierał bowiem Przemysław Zawadzki i gospodarze prowadzili 1-0. W przerwie szkoleniowiec

gości Arkadiusz Świerc wprowadził na boisko Adama Hucia i zmiana ta dosyć szybko „spłaciła się”, bo Huć po zaledwie pięciominutowym pobycie na murawie doprowadził do wyrównania. Nosem do zmian coach OKS-u wykazał się w tym meczu po raz drugi, gdy w miejsce Damiana Matysioka posłał w bój doświadczonego Andrzeja Krzymińskiego. Zmiennik odpłacił się w 90. minucie, zdobywając zwycięską bramkę, kto wie czy nie na wagę utrzymania

oleskiego zespołu w stawce czwartoligowców.

– Można powiedzieć, że przeżywamy jakiś kryzys, choć ciężko mi wytłumaczyć, co jest tego przyczyną – rozkładał ręce Piotr Kłama. – Wygrywamy w Zdzeszowicach, potem na ciężkim terenie jakim jest Gogolin i w końcu z bardzo mocnym Ozimkiem i nagle nie potrafimy poradzić sobie z tymi teoretycznie słabszymi drużynami. Taki jest właśnie „czar” rundy wiosennej, bo nie od wczoraj wiadomo, że najgorzej gra się z tymi rywalami, którzy mają „nóż na gardle” i walczą o utrzymanie. Z pewnością jednego nam nie można odmówić – walki. W każdym meczu dajemy z siebie wszystko, ale

nic nam nie idzie ostatnio, a do tego trzeba dołożyć trochę pecha. Zdaję sobie sprawę z tego, że w tym momencie ciężko jest być kibicem LZS-u Walce, dlatego chciałbym przeprosić naszych fanów za ostatnie wyniki. Jestem jednak przekonany, że w końcu „wyjdzie słońce”.

Okazją do przełamania niechlubnej serii będzie dla walczan sobotnie spo-

tkanie z ostatnią w tabeli głębszą Polonią. Łatwo jednak nie będzie, bo team Jana Śnieżka z pewnością zrobi wszystko, by wygrzebać się z dna ligowej tabeli i zachować szansę na baraże. Na dzień dzisiejszy – biorąc pod uwagę sytuację w II i III lidze – miejscem gwarantującym barażową „dogrywkę” jest 13. lokata.

(raul)

Protokół:

LZS Walce - OKS Olesno 1-2 (1-0)

1-0 Zawadzki-5., 1-1 Huć-50., 1-2 Krzymiński-90.

Walce: Kuchta – Sobota (75.Schindzielorz), Kierdal, Łatkowski (90+1. Przybylski), Święch, Kolanko, Kłama (83. Stoklossa), Chałupiński, Zagożdżon, Jakwert, Zawadzki.
Trener: Łukasz KABASZYN.

Żółte kartki: Kierdal, Sobota, Stoklossa.

Postrzelali sobie

Jedenaście bramek zobaczyli kibice Otmętu, którzy wybrali się na mecz ich pupili z Dytmarowem. Po niespełna kwadransie biało-zieloni prowadzili już 3-0, ale na półmetku zawodów przyjezdni złapali kontakt i obie ekipy schodziły do szatni przy wyniku 4-3 dla gospodarzy.

Już pierwsza akcja meczu przyniosła krapkowiczom zdobycz bramkową. Kilka sekund po rozpoczęciu gry od środka Piotr Wronka posłał „zawieszę” w kierunku Patryka Smykały, ten odegrał piłkę głową do lepiej ustawionego Jakuba Mutke i było 1-0. Zanim goście zorientowali się, o co chodzi, dostali dwa kolejne „gongi”. W 6. minucie ponownie trafił ich Mutke, a niedługo potem na 3-0 z rzutu karnego celnie przymierzył Smykała. Zanosilo się na pogrom rywali, tymczasem ci jeszcze przed zmianą stron „złapali wiatr w żagle”. Co prawda na gola Kasprzyckiego błyskawicznie z „wapna” na 4-1 odpowiedział „Wrona”, ale trafienia Baracza i znowu Kasprzyckiego w premierowej odsłonie pozostały już bez odpowiedzi. Na reakcję fani Otmętu musieli poczekać do 63. minuty. Wtedy to Smykała podwyższył na 5-3, a gdy później dytmarowian przetrzebiły dwie czerwone kartki, wiadomym było, że



W meczu z Dytmarowem cieszyńkowe „samolociki” poleciały aż osiem razy.

miejscowi nie wypuszczają już wygranej z rąk. Ostatecznie skończyło się na pogromie rywali, bo hat-tricka w 74. minucie skompletował Mutke, a później „wejście smoka” z ławki zanotował Arkadiusz Balicki i było 7-3. Mecz bramką numer osiem dla Otmętu zamknął Wronka, który po „klepcie” ze Smykałą ograł bramkarza, nie myląc się strzałem „do pustaka”.

– Świetnie zaczęliśmy ten mecz, wychodząc na prowadzenie już po pierwszej akcji. Przed przerwą mieliśmy tylko o jedną bramkę więcej, ale w drugiej części gry, po osłabieniach u gości zaczęliśmy grać swoją „tiki-takę”. Fajny mecz dla kibiców, których przyszło dosyć sporo, a bramek zobaczyli niczym w meczu hokejowym – podsumował jeden z bohaterów sobotniego widowiska Piotr Wronka.

Do zakończenia ligowych zmagani w „serie A” pozostały cztery kolejki. W najbliższej Otmęt w delegacji zagra z Racławicami Śląskimi (sobota 20 maja, godz. 17.00), tydzień później u siebie z Polonią Pogórze Łącznik, a w pierwszą sobotę czerwca na boisku Gazownika Wawelno. Sezon krapkowiczanie zakończą 11 czerwca domowym starciem

z Metalowcem Łambinowice.

KLASA A – GRUPA 4

22. KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – DYTMARÓW 8:3

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ – RZEPCE 9:0

SUDET Y MOSZCZANKA – SZONÓW 0:2

LUBRZA – POLONIA BIAŁA 1:2

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW – POLONIA POGÓRZE ŁĄCZNIK 3:1

METALOWIEC ŁAMBINOWICE – GAZOWNIK WAWELNO 2:0

GRYŻÓW – RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 0:3 v.o.

TABELA

1. PRÓSZKÓW PRZYSIECZ	22	56	94:20
2. RACŁAWICE ŚLĄSKIE	22	48	69:26
3. OTMĘT KRAPKOWICE	22	41	59:34
4. GAZOWNIK WAWELNO	22	37	56:37
5. KORFANTÓW	22	36	50:35
6. ŁAMBINOWICE	22	32	39:38
7. RZEPCE	22	30	35:42
8. SUDET Y MOSZCZANKA	22	30	50:44
9. POLONIA BIAŁA	22	26	31:40
10. SZONÓW	22	24	44:57
11. DYTMARÓW	22	24	28:53
12. LUBRZA	22	23	48:59
13. POGÓRZE ŁĄCZNIK	22	16	24:92
14. GRYŻÓW	22	15	20:70

(raul)

Protokół:

Otmęt Fans Klub Sportowy Krapkowice - LZS Dytmarów 8-3 (4-3)

1-0 J. Mutke-1., 2-0 J. Mutke-6., 3-0 Smykała-11., 3-1 Kasprzycki-16., 4-1 Wronka-19., 4-2 Baracz-29., 4-3 Kasprzycki-33., 5-3 Smykała-63., 6-3 J. Mutke-74., 7-3 Balicki-78., 8-3 Wronka-88.

Otmęt Krapkowice: Grabowski – Kimmel, Adamek (79. Stępniewski), Mazur, Starzec, Smykała, Pieczara, J. Mutke, Sadovy (76. Balicki), Wronka, Kisiel (78. Niezgoda). **Trener:** Marcin SCHEFFLER.

Żółte kartki: Mazur, J. Mutke, Wronka.

Radość w Gogolinie, smutek w Krapkowicach

W odmiennych humorach kończyli swoje ligowe spotkania futboliści MKS-u Gogolin i krapkowickiej Unii. Pierwsi po ciężkim i dramatycznym boju „z kwitkiem” odprawili Skalnika Gracze, drudzy dostali srogi „łomot” w Ozimku, dając sobie strzelić aż 12 bramek!



W tabeli BS IV ligi świetnie spisujący się gogolinianie zajmują obecnie czwarte miejsce.

Już pierwsza akcja Małapanew pokazała różnicę w przygotowaniu fizycznym obu zespołów. Fabiano miał przed sobą dwójkę krapkowickich obrońców i obu zgubił ledwie na kilkunastu metrach. Brazylijskiemu napastnikowi przyszło jeszcze sfinalizować sytuację sam na sam z Adamem Cyganikiem i gospodarze mogli fetować prowadzenie. Jeszcze przed przerwą wszedł Fabiano i strzelił hat-tricka, a w połowie spotkania Ozimek prowadził „tylko” 4-0. Po

zmianie stron gospodarze urządzili przyjezdnym strzelecki armagedon, pakując jeszcze ośmiokrotnie futbolówkę w ich siatkę. Meczowy strój przywdział w 80. minucie ich trener, 42-letni Wojciech Scisło, zapisując się nawet do protokołu jako autor trafienia numer dziewięć dla swojego zespołu. Dla Unii porażka w Ozimku z pewnością była wkalkulowana, wszak to obecnie trzecia siła BS IV ligi. Nie zmienia to jednak faktu, że tuzin straconych goli po

prostu nie przystoi na tym poziomie.

W zgola innych nastrojach w sobotni wieczór wchodzili podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego, którzy musieli się sporo natrudzić, by wyszarpać trzy „oczka” Graczom. W szeregach Skalnika gogolińskiej publiczności zaprezentował się król strzelców BS IV ligi z poprzedniego sezonu, który dopisał sobie kolejną bramkę do niezłego dorobku. Mowa o Dawidzie Dulskim, mającym na koncie aktualnie 21 goli. Najpierw jednak na 1-0 dla czarno-żółtych trafił Gracjan Heinzer, a po odpowiedzi Dulskiego tuż przed zejściem do szatni obu zespołów prowadzenie odzyskał Jakub Cymerman. Doskonałą okazję do podwyższenia wyniku w drugiej części gry miał Michał Błoński, lecz jego strzał z rzutu karnego Dawid Gromnicki obronił. W myśl porzekadła „nie strzelisz – dostaniesz” na 2-2 w 80. minucie trafił

Michał Kramczyński. W doliczonym czasie gry szalę na stronę Gogolina przechylił „joker” Tomasz Tworek i komplet punktów padł łupem MKS-u.

W 27. kolejce Unia Krapkowice podejmie Fortunę Głogówek (niedziela 21 maja, godz. 14.00), natomiast gogolinianie udadzą się w podróż do Olesna (sobota 20 maja, godz. 17.00).

BS IV LIGA

26. KOLEJKA:

MKS GOGOLIN – SKALNIK GRACZE 3:2

MAŁAPANEW OZIMEK – UNIA KRAPKOWICE 12:0

WALCE – OKS OLESNO 1:2

RUCH ZDZIESZOWICE – VICTORIA CHRÓŚCICE 3:2

FORTUNA GŁOGÓWEK – PIAST STRZELCE OPOLSKIE 1:2

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE – POLONIA GŁUBCZYCE 4:1

PIOTRÓWKA – START JEŁOWA 2:2

STAROWICE DOLNE – ODRA II OPOLE 6:1

TABELA

1. STAROWICE DOLNE	26	67	88:19
2. RUCH ZDZIESZOWICE	26	64	81:30

(raul)

Protokoły:

Małapanew Ozimek - Unia Krapkowice 12-0 (4-0)

1-0 Fabiano-2., 2-0 Dziony (samob.)-14., 3-0 Fabiano-24., 4-0 Fabiano-38., 5-0 Kubiak-47., 6-0 Fabiano-48., 7-0 Kubiak-56., 8-0 Kiriakiv-75., 9-0 Scisło-83., 10-0 Sowiński-85., 11-0 Wróbel-87., 12-0 Pudlik-89.

Unia Krapkowice: Cyganik – N. Przybyła, Boruszek, Dziedzic, Dziony, Tomala, Korba, Tworek, Maibaum, Dziecioł (67. Friedla), F. Przybyła (82. Maicher). **Trener:** Sławomir SIENICZEWSKI.

Żółte kartki: Korba.

MKS Gogolin - Skalnik Gracze 3-2 (2-1)

1-0 Heinzer-15., 1-1 Dulski-21., 2-1 Cymerman-40., 2-2 Kramczyński-80., 3-2 Tworek-90+3.

MKS Gogolin: Stefanides – Nowak, Krzyżowski, Błoński, Wróblewski, Titz (77. Mika), Heinzer (72. Botta), Cymerman (81. Tworek), Lenart (46. Komko), Bakshi, Mizielski. **Trener:** Adrian PAJĄCZKOWSKI.

Żółte kartki: Lenart, Wróblewski, Błoński, Cymerman.

Wakacje

W HOTELU DĘBOWE WZGÓRZE
W POKRZYWNEJ

- NOCLEGI W KOMFORTOWYCH POKOJACH
 - ŚNIADANIA W FORMIE BUFETU
 - OBIADOKOLACJE W FORMIE DANIA SZEFA KUCHNI (ZUPA, DANIE GŁÓWNE, DESER, KOMPOT)
 - LODY NA POWITANIE DLA KAŻDEGO DZIECKA
 - DRINK POWITALNY DLA KAŻDEJ OSOBY DOROSŁEJ
 - BON NA ZABIEGI SPA O WARTOŚCI 50 ZŁ NA POKÓJ
 - DOSTĘP DO STREFY SPA (BASEN, SAUNA SUCHA, JACUZZI)
 - KORZYSTANIE Z SIŁOWNI HOTELOWEJ
 - WYPOŻYCZENIE SZLAFROKA KĄPIELOWEGO
 - LUNCH PAKIET DLA DZIECI W DNIU WYJAZDU
-
- DOSTĘP DO WIELOPOZIOMOWEJ SALI ZABAW DLA DZIECI
 - KĄCIK MULTIMEDIALNY
 - KLUB MAŁEGO PODRÓŻNIKA
 - WYPOŻYCZENIE ROWERÓW I KIJÓW DO NORDIC WALKING
 - ZABIEGI JUNIOR SPA (PŁATNE DODATKOWO)
 - OGNISKO Z PIECZENIEM KIEŁBASEK W WYBRANE DNI (DODATKOWO PŁATNE)
 - WARSZTATY KULINARNE W WYBRANE DNI (DODATKOWO PŁATNE)

JUŻ OD
299,-

ZA OSOBE
DOROSŁĄ /
DOBA

MNÓSTWO
ATRAKCJI
DLA
DZIECI!

ZADZWOŃ
+48 77 439 77 29

NAPISZ DO NAS
REZERWACJA@DEBOWEWZGORZE.EU

WWW.DBOWEWZGORZE.EU

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 16/05/- 30/05/2023



Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM



MILKA
CZEKOLADA
MILKA 100G
MIX SMAKÓW

3,99
ZŁ/SZT

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
3,99 ZŁ/SZT



FRITO
LAYS PŁASKIE 140 G

6,49
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 25SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
7,99 ZŁ/SZT



FERRERO
RAFAELLO 150 G

12,99
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 25SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
14,99 ZŁ/SZT



CARLSBERG
PIAST WROCŁAWSKI 0,5L

DLA LUDZI
OTWARTYCH

TYLKO
W
ZRODEŁKU

2,39
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 10SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,89 ZŁ/SZT



WOSEBA
ZIARNO 1 KG

44,99
ZŁ/SZT

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
49,99 ZŁ/SZT



HBC
COCA COLA 2L

7,99
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
9,99 ZŁ/SZT



TYMBARK
SOK 1L KARTON
JABŁKO/MULTIWITAMINA

3,99
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 35SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,99 ZŁ/SZT



2,69
ZŁ/SZT

PRZY ZAKUPIE 6SZT
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
3,99 ZŁ/SZT

HELLENA
ORANŻADA ZIELONA
1,5L



HELLENA
ORANŻADA
CZERWONA I BIAŁA 1,5L

3,29
ZŁ/SZT

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
3,99 ZŁ/SZT